

MARIUSZ DZIĘGLEWSKI

Instytut Filozofii i Socjologii
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

SPOŁECZNE I KULTUROWE SKUTKI MIGRACJI POAKCESYJNEJ NA ŁAMACH TYGODNIKÓW OPINII W LATACH 2004–2012

WSTĘP

Niniejszy artykuł opiera się na badaniu niereaktywnym, w którym zastosowano technikę analizy treści i zawartości artykułów prasowych. W pierwszej części tekstu przedstawiono ramy teoretyczne badania, zdefiniowano stosowane w artykule pojęcie „tekstu” w odniesieniu do teorii konstruktywizmu społecznego. Część druga zawiera krótki opis dotychczasowych badań polskiej prasy w kontekście migracji oraz uwagi metodologiczne. Kolejne dwie części zawierają analizę wątków narracyjnych dotyczących społecznych i kulturowych skutków migracji poakcesyjnej w tygodnikach opinii. W kolejnej części przedstawiono analizę językowo-retorycznej struktury narracji dziennikarskich. W części ostatniej natomiast sformułowano główne wnioski wynikające z analizy w odniesieniu do wcześniej postawionych pytań badawczych.

TEKST I KONSTRUKTYWIZM SPOŁECZNY

Badanie przekazów medialnych może być podejmowane z różnych perspektyw: literaturoznawczej, prasoznawczej, medioznawczej, socjologicznej, antropologicznej. Różny również może być ich cel, co uwidacznia się już na poziomie specjalistycznej nomenklatury naukowej: „narracja w powieści”, „analiza zawartości kwartalnika”, „gatunki telewizyjne” czy „konstruowanie kategorii społecznych w prasie”. W niniejszej pracy, która opiera się na socjologicznej analizie zawartości i treści tygodników opinii, nawiązuję do kilku tradycji teoretycznych. Artykuł prasowy traktuję jako „tekst” w szerokim, semiotycznym rozumieniu

tego pojęcia, jako każdy ustrukturyzowany ciąg znaków. Taka szeroka definicja sięga swoją genezą prac Ferdinanda de Saussura (de Saussure 1961), który, przedstawiając swoją koncepcję struktury języka, przewidział semiologię jako nową dziedzinę nauki, zajmującą się różnymi - nie tylko językowymi - znakami i symbolami. Roland Barthes aplikował strukturalistyczną koncepcję języka do badania różnych aspektów kultury popularnej. Tekstem w ujęciu Barthes'a będą różne przedmioty i „praktyki znaczące”, takie jak wrestling, picie wina we Francji, zabawki czy befszytk (Barthes 2000). Istotą takiego rozumienia pojęcia „tekst” jest poszukiwanie sensów i znaczeń jakie niosą ze sobą poszczególne znaki, jak też i „wypowiedź” z nich złożona w formie tekstu, w naszym przypadku – tekstu artykułu prasowego.

Badanie znaczeń zawartych w tekście pozostaje niepełne, jeśli oderwane jest od kontekstu aktu komunikacji. Badacze komunikacji społecznej opierają się na wielu teoretycznych modelach komunikacji, których nie będziemy w tym miejscu omawiać (Goban-Klas 2002), warto jednak zwrócić uwagę na dwa pozostałe elementy (obok tekstu) obecne w większości tych modeli: nadawcę i odbiorcę komunikatu (tekstu). Odbiorców komunikatów w pierwszym okresie badań przekazów medialnych uznawano za bierną, pozbawioną krytycyzmu masę, która „konsumuje” takie znaczenia, jakie nadaje tym przekazom ich autor.

Na takim podejściu zaważyła szczególnie ostra krytyka „przemysłu kulturowego” wyrażona w pismach Theodora Adorno i Maxa Horkheimera (Adorno, Horkheimer 1994). Przemysł kulturowy oskarżano o zubożenie wyobraźni, zaniżanie poziomu intelektualnego odbiorców „dóbr kulturowych” (takich jak płyty z muzyką pop) produkowanych na wielką skalę, według ściśle określonych schematów schlebiających tak zwanym „potocznym gustom”. Odbiorca takich dóbr w ujęciu krytyków ze szkoły frankfurckiej pozostaje biernym konsumentem, pionkiem w grze gigantów przemysłu kulturowego. W późniejszych badaniach przekazów medialnych odchodzi się zdecydowanie od tego modelu odbiorcy (publiczności), podkreśla się polisemiotyczność (wielość znaczeń) zawartych w komunikacie oraz aktywny charakter odczytania (dekodowania) znaczeń zawartych w tekście. Takie podejście jest charakterystyczne dla badaczy z kręgu studiów kulturowych. Stewart Hall, podkreślając polisemiczność komunikatu, zwraca jednocześnie uwagę, iż liczba potencjalnych „odczytań” (*decoding*) komunikatu jest ograniczona, a akt interpretacji komunikatu jest zawsze procesem negocjowania znaczenia, zależnym od wielu czynników społecznych i kulturowych (Hall 2006). W poniżej zaprezentowanym badaniu nie uwzględniono recepcji analizowanych tekstów przez czytelników. Badanie takie mogłoby być elementem większego projektu badawczego, w którym oprócz analizy treści tekstu należałoby uwzględnić sposób odczytania analizowanych tekstów oraz uwarunkowania społeczno-kulturowe ich autorów.

Autorzy analiz zawartości i treści tekstów medialnych stosunkowo rzadko poddają teoretycznej refleksji przedmiot swoich badań. Pytanie: Co jest przedmiotem socjologicznej analizy tekstu? jest tutaj kluczowe. Czy, badając artykuły prasowe, socjolog odtwarza wiedzę potoczną, „rzeczywistość społeczną”, czy tylko jej „odzwierciedlenie”, reprezentację, „konstrukt społeczny”? W mojej pracy badawczej przyjmuję paradygmat konstruktywistyczny, który wyrasta z socjologii wiedzy. Do upowszechnienia koncepcji konstruktywizmu społecznego przyczynili się w dużej mierze Peter Berger i Thomas Luckmann (Berger, Luckmann 1983). Paradygmat ten zakłada, iż jednostki poruszają się w świecie społecznym, odwołując się do swojej wiedzy potocznej i własnego doświadczenia. Jednocześnie jednostki, wchodząc ze sobą w interakcje, nieustannie modyfikują swoją wiedzę, a co za tym idzie - dostępną im w sposób subiektywny rzeczywistość. Codzienne nawyki, rutynowe czynności ulegają typizacji, dzięki czemu jednostka orientuje się w otaczającym ją świecie. Następnie w procesie instytucjonalizacji „wiedza o rzeczywistości społecznej” zyskuje uprawomocnienie dzięki różnorodnym instytucjom i tym samym staje się „wiedzą obiektywną”. Tak wygenerowana, uprawomocniona wiedza tworzy uniwersum symboliczne, czyli podłoże wszelkich znaczeń, w obrębie których definiowane są wszelkie działania jednostki jako ortodoksyjne lub dewiacyjne (heterodoksyjne). Uprawomocnienia dokonują wyspecjalizowane osoby: kapłani, uczeni, twórcy ideologii, artyści, dziennikarze.

Analiza tekstów prasowych nie prowadzi do „odtworzenia” obiektywnej rzeczywistości społecznej, gdyż tekst nigdy nie jest i nie może być „lustrzanym odbiciem” tej rzeczywistości. O kategorii mimesis i zjawisku estetyzacji rzeczywistości w tekstach, szczególnie z pogranicza literatury faktu i literatury pięknej (takich jak reportaże) pisano dosyć dużo w pracach z zakresu estetyki i socjologii sztuki (por. Francastel 1966, Gołaszewska 1984, Dzięglewski 2010a). Błędem jednak byłoby skrajne rozumienie konstruktywizmu jako „konstrukcjonizmu”, czyli kreacji *ex nihilo*. W takim ujęciu modna obecnie terminologia, taka jak „narracja”, „konstrukt społeczny”, „społeczne konstruowanie”, może być rozumiana jako tworzenie rzeczywistości społecznej z niczego, boski arbitralny akt nadawania znaczeń. W niniejszej pracy zdecydowanie dystansuję się od takiego rozumienia konstruktywizmu. Przedmiotem analizy tekstów prasowych będzie zatem proces konstruowania rzeczywistości społecznej w oparciu o „rzeczywistość” dostępną w subiektywnych aktach poznania dziennikarskiego, proces typizacji oraz uprawomocnienia wiedzy na temat społecznych i kulturowych skutków migracji poakcesyjnej.

W kontekście rozważań na temat społecznego konstruktywizmu nie sposób nie powołać się na klasyczną już dzisiaj pracę Stanleya Cohena *Folk Devils and Moral Panics* (2002). Studium Cohena, wbrew temu, co sugeruje podtytuł *Cre-*

ation of Mods and Rockers ([społeczne] tworzenie modsów i rockersów', tłum. M.D.), nie dotyczy wykreowania „faktów medialnych”, narracji niemających żadnego odzwierciedlenia w rzeczywistości, lecz jedynie prasowego konstruowania opowieści o dwóch faktycznie istniejących subkulturach młodzieżowych lat sześćdziesiątych. Opowieści te służą stygmatyzacji tych grup jako dewiacyjnych i w rezultacie prowadzą do „paniki moralnej”. We wstępie do trzeciej edycji swojej pracy Cohen wyraźnie podkreśla, iż użycie terminu „paniki moralnej” odnosi się do przesadnego (*exaggerated*) opisu znaczenia lub zasięgu danego zjawiska w stosunku do innego przypadku (źródła informacji) lub w stosunku do innych, bardziej poważnych zjawisk czy problemów (Cohen 2002: VII). Autor studium podaje trzy elementy niezbędne do skonstruowania skutecznej „paniki moralnej”. Są to: odpowiedni wróg, który stanowi łatwy cel i dysponuje niewielką siłą; odpowiednia ofiara – osoba, z którą każdy może się identyfikować, oraz ogólnospołeczny *consensus*, iż działania w obronie przyjętych norm i wartości stanowią integralną część społeczeństwa (Cohen 2002: XII). Cohen podaje również kryteria, dzięki którym medialne narracje są rozpoznawane jako paniki moralne: dramatyzacja, odwoływanie się do nagłych wypadków i kryzysu, przesada w opisie (dysproporcja), opisy zjawiska w kategoriach zagrożenia dla podstawowych wartości społecznych, opis zjawiska jako obiektu ogólnospołecznej troski, niepokoju i wrogości oraz nawoływanie do pełnego zdemaskowania i powstrzymania złych mocy i ludzi (Cohen 2002: XXXIV). Analiza artykułów z prasy codziennej na temat wybryków modsów i rockersów na brytyjskich plażach obnaża sposób, w jaki wydarzenia te posłużyły do skonstruowania wizerunku młodych ludzi jako dewiantów, stanowiących zagrożenie dla całego brytyjskiego społeczeństwa. Cohen nie poprzestaje jednak na analizie prasy, przeprowadza badania dotyczące reakcji na prasowe opisy oraz działalności agend kontroli społecznej – policji i sądów. Tak zakrojone badanie umożliwia ukazanie, w jaki sposób następuje proces typizacji grup młodzieżowych oraz proces instytucjonalizacji, którego przejawami są chociażby specjalne procedury patroli policyjnych czy ferowanie wyroków sądowych w sprawach związanych z „wybrykami” młodzieży.

W niniejszej pracy skupię się głównie na narracjach prasowych dotyczących skutków migracji poakcesyjnych z Polski. Dzięki pogłębionej analizie treści wypowiedzi dziennikarskich możliwe jest jedynie ukazanie potencjału, jaki niesie ze sobą dany przekaz w kontekście paniki moralnej. Realizacja programu badawczego Cohena wykracza poza ramy niniejszego artykułu, wymagałaby poszerzenia badania o instytucjonalne reakcje na udratyzowane opisy skutków migracji, wprowadzanie nowych praktyk w stosunku do migrantów i ich rodzin *etc.*

W debatach na temat skutków migracji poakcesyjnej wyróżnić można szczególnie trzy obszary, w których dyskusja ta wydaje się szczególnie żywa: debata

dziennikarska, naukowa i polityczna. Dla uchwycenia zjawiska przenikania się tych debat przydatna wydaje się teoria pól Pierre'a Bourdieu (Bourdieu, Wacquant 2001). Autor *Dystynkcji...* definiuje pole jako „sieć albo konfigurację obiektywnych relacji między pozycjami” (Bourdieu, Wacquant 2001:76). Pozycje te zdefiniowane są poprzez reguły gry, prawidłowości, które nie są w pełni skodyfikowane i jawne, a którym podlegają wszystkie jednostki znajdujące się w polu. Jednostki te dysponują różnymi atutami (kapitałami), ich gra opiera się na walce o lepszą pozycję w polu. W naszym przypadku za istotne pola w dyskusji na temat skutków migracji poakcesyjnej uznaliśmy pole dziennikarskie, naukowe i polityczne. Każde z tych pól rządzi się innymi regułami gry, tworzy też inny język. Pole dziennikarskie opiera się na regułach atrakcyjności przekazywanych treści, udratyzowanych i sensacyjnych opisach, języku bogatym w literackie figury. Pole naukowe opiera się na regułach ścisłości, precyzji, zgodności z procedurą i metodologią badawczą, na suchym, efemerycznym akademickim języku. Pole polityczne opiera się na regułach związanych z reprezentowaniem różnych grup interesów oraz językiem bogatym w retoryczne zwroty. Jednym z zadań w niniejszej pracy jest próba uchwycenia przenikania się pola dziennikarskiego i naukowego, które ma na celu uprawomocnienie wiedzy na temat skutków migracji poakcesyjnych.

DOTYCHCZASOWE BADANIA I UWAGI METODOLOGICZNE

Wśród dotychczasowych badań dotyczących migracji poakcesyjnej znaleźć można szereg opracowań, które opierają się na analizie treści różnorodnych tekstów medialnych. Joanna Rostek opisuje konwencję *American Dream* przyjętą w konstrukcji narracji serialu „Londyńczycy” (Rostek 2011a), analizowano też narracje migracyjne w filmach (Maziarska 2009) oraz w literaturze migracyjnej (Rostek, Uffelman 2010, Rostek 2011b). Nie zabrakło również analiz migracyjnego dyskursu internetowego (Golasińska 2010). W badaniach tekstów prasowych wzorowano się na analizach dotyczących społecznego konstruowania wizerunku imigrantów w Polsce. Badanie takie podejmował Maciej Mrozowski, który swoją analizę wizerunku (a właściwie wizerunków) imigrantów oparł na ilościowej i jakościowej analizie artykułów z polskich dzienników w okresie od stycznia do października 1996 roku (Mrozowski 1997). Jednak najbardziej wyczerpującym i precyzyjnym metodologicznie studium dyskursu o imigrantach w Polsce jest praca Aleksandry Grzymały-Kazłowskiej *Konstruowanie „innego”...* (2007). W swojej monografii autorka stosuje metodę klasycznej analizy dyskursu, w obrębie którego analizie poddaje teksty artykułów prasowych z tygodników opinii, program telewizyjny i dyskusje internetowe dotyczące

stosunku Polaków do Ukraińców. Celem badania jest nie tylko rekonstrukcja wizerunku imigrantów, ale również ukazanie procesów społecznych, w wyniku których takie wizerunki powstają, oraz funkcji, jakie te wizerunki pełnią. W części głównej pracy poświęconej analizie tekstów prasowych Grzymała-Kazłowska posługuje się - stosunkowo dobrze już wypracowaną na gruncie polskim - analizą zawartości treści (Tetelowska 1962, Pisarek 1983), konstruując klucz kategoryzacyjny, w którym znajdują się kategorie treściowe, formalne, tematyka przekazu, charakter migracji (cechy społeczno-demograficzne migranta), typy relacji między opisywanymi obiektami i diagnozy akulturacyjnych postaw migrantów. Na etapie analizy danych i wnioskowania Grzymała-Kazłowska posługuje się pojęciem toposu, który definiuje jako „powtarzające się, charakterystyczne, konwencjonalne motywy, schematy, utarte sądy” (Grzymała-Kazłowska 2007: 57). Zatem sposób „opowiadania” o imigrantach układa się w toposy, które są schematyczną historią ubraną w charakterystyczne struktury argumentujące i figury retoryczne.

Badania dotyczące konstruowania wizerunku migrantów poakcesyjnych w prasie polskiej są nieliczne. Jagoda Bloch i Dorota Lewandowska poddały analizie artykuły prasowe zamieszczone w sześciu tygodnikach opinii (Bloch, Lewandowska 2008). Badanie dotyczy publikacji z lat 2004-2006 i pomimo swoich skromnych rozmiarów zasługuje na uwagę ze względu na to, że autorki przyjęły profil czasopisma jako zmienną niezależną, a co za tym idzie przeprowadziły analizę różnic w opisie przyczyn i skutków migracji poakcesyjnej. Autorki badania przyjęły dwie perspektywy spojrzenia na problem migracji: perspektywę odniesionych korzyści i strat poniesionych przez osoby wyjeżdżające za granicę i perspektywę korzyści lub strat poniesionych przez państwo polskie w wyniku migracji. Główną wartością tego opracowania jest ukazanie zróżnicowanego „stopnia skali wyrazu” w opisach migracji w poszczególnych czasopismach: od tonu historycznego („Polityka”) czy pesymistycznego („Przekrój”) poprzez ambiwalencję („Gazeta Polska”) aż do tonu optymizmu, spojrzenia na emigrację przez pryzmat korzyści zarówno dla kraju, jak i dla samego migranta („Wprost”).

Najpełniejszym dotychczas studium wizerunku migracji poakcesyjnej w prasie jest praca Olgi Richter *Medialny obraz migracji Polaków...* (2012). Badanie obejmuje okres od 2003 do 2009 roku, co umożliwiło ukazanie dynamiki debaty wokół migracji na łamach tygodników. Cel ten udaje się autorce zrealizować, analiza treści artykułów pozwala na uchwycenie zmiany tonu wypowiedzi z umiarkowanie optymistycznego (korzyści płynące z emigracji przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej i tuż po nim) na pesymistyczny, opierający się na retoryce strat i zagrożeń. Autorka pracy przejmuje za Grzymałą-Kazłowską sposób analizy materiału w kategoriach „toposów”. Toposy te wyodrębnione są

w zależności od perspektywy, z jakiej opisywana jest migracja: ekonomicznej, społecznej, kulturowej, psychologicznej, politycznej, medialnej czy wielowymiarowej. Toposy te układają się w pewien schematyczny sposób opowiadania o migracji i losach migrantów. Stąd opis z perspektywy społecznej zaklasyfikowany jako „topos migracji edukacyjnej” dotyczył będzie aspektów migracji, wiążących się z wyjazdami za granicę młodych Polaków, których główną motywacją jest chęć kształcenia się i zdobywania nowych kwalifikacji za granicą. Dużym atutem studium Richter jest fakt, iż jej analiza nie ogranicza się do formalnego poziomu zdań, obejmuje również środki językowe (retoryczne) zastosowane w analizowanych tekstach, co pozwala na uchwycenie pewnych konwencji językowych (np. użycie retoryki militarnej w opisie migracji). Kolejnym istotnym atutem opisywanej pracy jest zwrócenie uwagi na swoisty metadyskurs obecny w opisach migracji poakcesyjnych na łamach tygodników. Polega on na podejmowaniu dialogu z opisami zawartymi w innych tekstach (dzienniki, programy telewizyjne, prasa zagraniczna), cytowaniu, komentowaniu fragmentów opisów i opinii, często w celu ich ośmieszenia.

W niniejszej pracy odchodzę od przyjętego w opisanych powyżej pracach pojęcia „toposu” na rzecz śledzenia nieco mniejszych jednostek analizy, z których konstruowane są narracje dziennikarskie. Stąd częste użycie określenia „wątek narracyjny” lub „kategoria” w odniesieniu do zakodowanego fragmentu tekstu, który stanowi zamkniętą, spójną całość. Badanie obejmuje też dłuższy okres, lata 2004-2012. W niniejszej pracy postawiłem następujące pytania badawcze:

1. Jaka jest dynamika prasowej debaty na temat migracji poakcesyjnej? Czy można dostrzec jakieś momenty o nasilonej / zmniejszonej intensywności? Jak zmienia się tematyka tej debaty, jakie aspekty w niej dominują?
2. Jakie skutki społeczne opisywane są w artykułach prasowych? Do jakiej skali zjawisk się one odnoszą (makro, mezzo, mikro)? Z jakiej perspektywy są opisywane (państwo / społeczność wysyłająca / przyjmująca)? Jak są one oceniane?
3. Jakie skutki kulturowe opisywane są w artykułach prasowych? Do jakiej skali zjawisk się one odnoszą (makro, mezzo, mikro)? Z jakiej perspektywy są opisywane (państwo / społeczność wysyłająca / przyjmująca)? Jak są one oceniane?
4. W jaki sposób konstruowane są narracje w opisie skutków społeczno-kulturowych migracji z perspektywy makrostrukturalnej, lokalnej i jednostkowej? Kto jest autorem tych narracji?
5. Czy / w jaki sposób wypowiedzi naukowców / badaczy wykorzystywane są w narracjach dziennikarskich? W jakim celu?

6. Za pomocą jakich środków retorycznych / językowych konstruowane są narracje migracyjne? W odniesieniu do jakich wątków narracyjnych możemy mówić o „potencjalnie” paniki moralnej?

W badaniu za jednostkę analizy przyjęto pojedynczy artykuł prasowy, zastosowano dwustopniowy dobór próby badawczej. Przy wyborze czasopism zastosowano dobór celowy. W próbie znalazły się czasopisma opiniotwórcze, o wysokim poziomie czytelnictwa (wartość wskaźnika za: Polskie Badanie Czytelnictwa, luty 2012), o wysokim poziomie sprzedaży (wartość wskaźnika za: wirtualne media.pl, czerwiec 2012) i różnym profilu ideologiczno-politycznym. W wyniku takiego doboru wyodrębniono cztery tygodniki: „Newsweek Polska”, „Polityka”, „Wprost”, „Gość Niedzielny”. Dobór artykułów opierał się na następujących kryteriach: główny temat tekstu dotyczy migracji poakcesyjnej, artykuł obejmuje co najmniej jedną stronę (wraz z ilustracją), gatunek prasowy to artykuł publicystyczny, reportaż, wywiad, recenzja lub raport (z wyłączeniem wiadomości i komentarzy), tekst został opublikowany pomiędzy 1 maja 2004 roku a 7 października 2012 roku. Artykuły wyszukano w internetowych bazach danych zgodnie z kryteriami, posługując się wyszukiwarkami internetowymi (hasła kluczowe: *emigracja, emigrant, emigranci, migracja, migracje, migrant, migranci, wyjazd za granicę*). W ten sposób uzyskano próbę liczącą 172 teksty prasowe. Rozkład liczby artykułów w poszczególnych tygodnikach przedstawia tabela nr 1.

Tabela 1.

Rozkład liczby artykułów w poszczególnych tygodnikach (2004–2012)

Tygodnik	Liczba artykułów	Procent
Gość Niedzielny*	26	15,1
Newsweek	54	31,4
Polityka	57	33,1
Wprost	35	20,3
Ogółem	172	100,0

n=172

* W przypadku „Gościa Niedzielnego” badaniem nie objęto artykułów z okresu 1 maja 2004 - 31 grudnia 2004 ze względu na brak wersji elektronicznych artykułów w bazie danych.

Badanie opierało się na technice analizy zawartości i treści tekstu. W konstrukcji klucza kategoryzacyjnego ze względu na charakter badania zastosowano stosunkowo ogólne kategorie, według których zakodowano treść artykułów, a następnie na tej podstawie zastosowano kodowanie otwarte. Klucz kategoryzacyjny objął 4 typy kategorii:

1. kategorie formalne (zmiennie): autor artykułu, tytuł, tygodnik, rok publikacji, numer, gatunek dziennikarski, tematyka artykułu;
2. kategorie opisu skutków migracji: skutki społeczne, kulturowe, ekonomiczne;
3. kategorię źródeł wykorzystanych przez autorów artykułu: informacje uzyskane od migrantów, ekspertów, z badań akademickich, od polityków, publicystów, przedstawicieli Kościoła, „znanych osób”;
4. kategorię środków językowych / retorycznych wykorzystanych w tekstach.

Na szczególną uwagę zasługują kategorie opisu skutków migracji. Przy opracowaniu tych kategorii uwzględniono trzy przenikające się płaszczyzny: dziedzina, której dotyczą opisywane skutki (społeczne, kulturowe, ekonomiczne), skala opisywanych skutków migracji (makro - kraj, mezo - region, mikro - jednostka) oraz perspektywa, z jakiej opisywane są skutki, istotna z punktu widzenia niektórych kategorii szczegółowych (państwo / społeczność przyjmująca lub wysyłająca). Ta część klucza kategoryzacyjnego przedstawia się następująco:

1. Skutki społeczne:
 - skala makro: sieć powiązań transnarodowych, więzi wewnątrz etniczne, więzi międzyetniczne, zmiany w strukturze społeczno-zawodowej społeczeństwa wysyłającego / przyjmującego, problemy strukturalne w kraju przyjmującym / wysyłającym;
 - skala lokalna / regionalna: problemy lokalnych społeczności w kraju wysyłającym / przyjmującym;
 - skala jednostkowa: ruchliwość społeczna, skutki psychologiczne i rodzinne, kapitał społeczny;
2. Skutki kulturowe:
 - skala makro: polska diaspora, system wartości, norm i wzorów zachowania w społeczeństwie wysyłającym / przyjmującym;
 - skala lokalna / regionalna: „kultura migracyjna” społeczności wysyłającej, normy, wzory zachowań w lokalnej społeczności przyjmującej;
 - skala jednostkowa: wartości, postawy i wzory zachowania przedstawicieli społeczności przyjmującej, nowe identyfikacje i tożsamości migrantów, system wartości, normy, wzory zachowań, postawy, style życia, kapitał kulturowy migrantów;
3. Skutki ekonomiczne:
 - skala makro: „przemysł migracyjny”, sytuacja gospodarcza kraju wysyłającego / przyjmującego,
 - skala lokalna / regionalna: sytuacja gospodarcza regionu wysyłającego / przyjmującego,
 - skala jednostkowa: sytuacja materialna migrantów.

Kategoryzacja fragmentów tekstu ze względu na skalę opisu konsekwencji migracji opiera się na słowach kluczowych. Opisy, w których używano zwrotów typu: „Polacy za granicą”, „polscy emigranci na Wyspach”, klasyfikowano jako fragmenty opisujące zjawiska w skali makro, określenia typu „mieszkańcy Opolszczyzny”, „mieszkańcy Irlandii Północnej” jako zjawiska w skali mezo, natomiast narracje typu „Karolina, lat 27, wyjechała do Irlandii 2 lata temu” - jako opis w skali jednostkowej. Nieco trudniej było badaczowi uchwycić zależność przyczynowo-skutkową pomiędzy procesem migracji, który uznać można za zmienną niezależną, a zjawiskami opisanymi w artykule. W niektórych tekstach autorzy wskazują wprost na migrację jako bezpośrednią przyczynę opisanego zjawiska lub na dane zjawisko jako bezpośredni skutek migracji. W wielu tekstach jednak owa zależność nie jest określona wprost, ale wynika logicznie ze struktury tekstu.

ZAWARTOŚĆ TYGODNIKÓW I DYNAMIKA DEBATY PRASOWEJ

Teksty artykułów zakodowano według wyżej przedstawionego klucza kodowego, uzyskując w ten sposób bazę 3013 kodów. Następnie kody zgrupowano w bardziej szczegółowe kategorie analityczne i poddano analizie ilościowej (analiza zawartości) i jakościowej (analiza treści), której celem było wyłonienie najczęściej opisywanych skutków emigracji poakcesyjnej, a w dalszej kolejności analiza sposobu przedstawienia (konstruowania) poszczególnych wątków narracyjnych. Rozkład ilościowy kodów w poszczególnych typach kategorii przedstawia tabela nr 2.

Tabela 2.

Rozkład ilościowy kodów w poszczególnych typach kategorii analitycznych

Kategorie analityczne	N	%	N	%
1. Opisy skutków migracji			2269	73,8
w tym:				
– skutki społeczne	1221	53,8		
– skutki kulturowe	705	31,0		
– skutki ekonomiczne	343	15,2		
2. Źródła informacji dziennikarskiej			633	21,0
3. Środki językowe			111	5,2
RAZEM			3013	100

Zdecydowana większość zakodowanych fragmentów dotyczy opisów różnych skutków migracji poakcesyjnej (73,8%), jedna piąta kodów (21%) zawiera informacje na temat źródeł informacji dziennikarskiej, niewiele ponad 5% wszystkich zakodowanych fragmentów mieści się w kategorii „środki językowe”. Wśród opisów skutków migracji na łamach tygodników dominują skutki społeczne, które stanowią ponad połowę wszystkich zakodowanych fragmentów (53,8%), następnie opisy skutków kulturowych (31%) i skutków ekonomicznych (15,2%).

Już ta pobieżna analiza ilościowa pozwala odeprzeć kilka przedwczesnych konstatacji na temat ukazywania migracji poakcesyjnych jedynie w kategoriach ekonomicznych. Takie wnioski mogą być uprawnione jedynie w odniesieniu do niektórych tytułów prasowych (por. Dzięglewski 2012). We wszystkich trzech domenach, w jakie pogrupowano kody, dominują opisy skutków migracji w skali makro, kraju lub społeczeństwa, niewiele mniej jest fragmentów opisujących jednostkowe losy migrantów, perspektywa lokalna jest obecna na łamach tygodników w znikomym stopniu, szczególnie w kontekście skutków kulturowych i ekonomicznych, nieco bardziej widoczna w opisach dotyczących skutków społecznych. Co ciekawe, wśród kategorii, które podzielono ze względu na perspektywę kraju wysyłającego i przyjmującego, w przypadku skutków społecznych nieznacznie (55%) dominują opisy dotyczące państw przyjmujących polskich migrantów. Inaczej wygląda sytuacja w przypadku skutków kulturowych i ekonomicznych – tutaj nieznacznie dominuje perspektywa państwa wysyłającego.

Tabela 3.

Częstotliwość ukazywania się publikacji na temat migracji poakcesyjnej w latach 2004-2012

		Gość N.		Newsweek		Polityka		Wprost		Ogółem	
		N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
Rok publikacji	2004	0*	0,0%*	2	3,7%	7	12,3%	5	14,3%	14	8,1%
	2005	2	7,7%	12	22,2%	7	12,3%	6	17,1%	27	15,7%
	2006	8	30,8%	16	29,6%	12	21,1%	9	25,7%	45	26,2%
	2007	4	15,4%	9	16,7%	12	21,1%	3	8,6%	28	16,3%
	2008	4	15,4%	9	16,7%	5	8,8%	7	20,0%	25	14,5%
	2009	1	3,8%	3	5,6%	5	8,8%	3	8,6%	12	7,0%
	2010	2	7,7%	1	1,9%	3	5,3%	1	2,9%	7	4,1%
	2011	4	15,4%	2	3,7%	4	7,0%	1	2,9%	11	6,4%
	2012**	1	3,8%	0	0,0%	2	3,5%	0	0,0%	3	1,7%
Ogółem	26	100,0%	54	100,0%	57	100,0%	35	100,0%	172	100,0%	

n=172

* W badaniu nie uwzględniono artykułów z „Gościa Niedzielnego” z okresu od 1 maja do 31 grudnia 2004 roku.

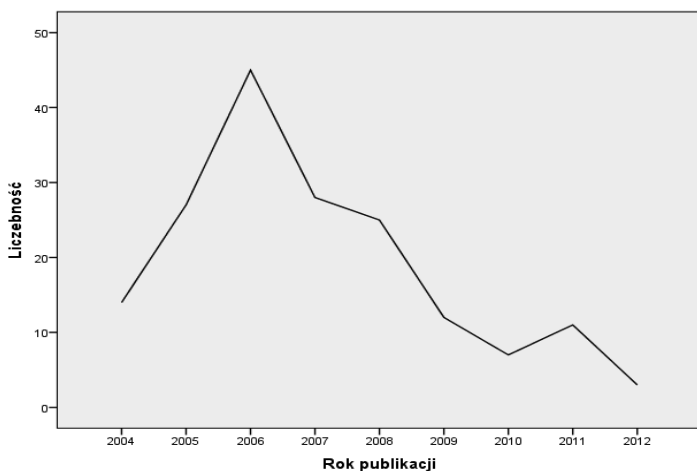
** Badaniem objęto tylko artykuły publikowane do 7 października 2012 roku.

Stosunkowo rozległy okres analizowanych tekstów (2004–2012) pozwala na uchwycenie dynamiki debaty prasowej na temat migracji poakcesyjnej. Już czyścio ilościowa charakterystyka liczby publikacji poświęconych tej problematyce dostarcza ciekawych spostrzeżeń. Częstotliwość ukazywania się artykułów na temat migracji poakcesyjnej w poszczególnych latach z uwzględnieniem tytułów czasopism przedstawia tabela nr 3.

Rozkład liczby artykułów poświęconych migracji w poszczególnych czasopismach jest bardzo podobny (z niewielką różnicą w przypadku „Gościa Niedzielnego”) i zdaje się świadczyć o wysokiej korelacji pomiędzy natężeniem odpływu migrantów z Polski a poziomem zainteresowania dziennikarzy tematyką migracyjną. Ponad dwie trzecie (73%) wszystkich artykułów przypada na lata 2005–2008. Najwięcej artykułów opublikowano w roku 2006 (26,2% ogółu artykułów), jest to zarazem rok największego odpływu migrantów z Polski, po tym roku następuje systematyczny spadek liczby artykułów, lekkie i krótkotrwałe ożywienie następuje w roku 2011, na skutek otwarcia rynków pracy dla Polaków w Niemczech i Austrii. Tendencję tą ilustruje poniższy wykres.

Wykres 1.

Liczba artykułów poświęconych migracji poakcesyjnej w analizowanych tygodnikach w latach 2004–2012



Spadek zainteresowania problematyką migracji można interpretować w kategoriach upowszechnienia się tej tematyki. Tak wielka liczba migrujących Polaków (najbardziej prawdopodobne szacunki mówią o 1,1 mln, por. Grabowska-Lusińska, Okólski 2009) spowodowała, iż migracja stała się zjawiskiem masowym i ogólnie znanym, jeśli nie z własnego doświadczenia, to z opowieści członków

rodziny, przyjaciół i znajomych. Przedwczesne byłoby jednak wnioskowanie o całkowitym zaniku tej tematyki na łamach tygodników opinii. Niewielka ich liczba w ostatnim roku (2012) może być spowodowana faktem, iż analizą nie objęto trzech ostatnich miesięcy tego roku (październik - grudzień). Ciekawych spostrzeżeń na temat dynamiki debaty dostarcza również analiza tematyki artykułów poświęconych migracji poakcesyjnej. Pozwala ona odpowiedzieć na pytanie nie o to, jak często mówi się na łamach prasy o migracji lecz co się mówi na temat migracji w poszczególnych latach. W debacie migracyjnej na łamach prasy w latach 2004-2012 wyraźnie widoczne są cztery okresy, w których do głosu dochodzą nieco inne aspekty związane z migracją. Są to:

1. lata 2004-2005: oczekiwania i spekulacje związane z nowymi możliwościami wyjazdu za granicę, przygotowania do wyjazdu, pierwsze doświadczenia migrantów;
2. lata 2006-2007: pierwszy bilans „zysków i strat”, różnorodność problemów związanych z migracją (ekonomiczne, społeczne, psychologiczne, kulturowe), „okrzepnięcie” polskich migrantów w nowym otoczeniu;
3. lata 2008-2009: oznaki kryzysu gospodarczego, powroty Polaków z emigracji;
4. lata 2010-2012: stopniowy zanik zainteresowania dziennikarzy tematyką migracyjną.

W pierwszym z opisanych powyżej okresów dziennikarzy interesują głównie takie tematy, jak: polscy studenci za granicą, perspektywy migracji personelu medycznego, problemy ze znalezieniem pracy na emigracji (bezdolność migrantów, rozwój szarej strefy), zmiana wizerunku Polski i Polaków za granicą. W drugim okresie dominują takie tematy, jak: bilans migracji z Polski, kariery zawodowe i losy życiowe migrantów, osiedlanie się Polaków za granicą, „polski *baby-boom*”, świadczenia społeczne dla migrantów, problemy psychologiczne migrantów w nowym środowisku, problemy w relacjach międzyetnicznych i wewnątrzetnicznych, rozłąka rodzin migrantów. Okres trzeci cechuje tematyka związana z perspektywami powrotu migrantów, problemem podwójnego opodatkowania powracających, psychologiczne problemy migrantów związane z re-adaptacją w Polsce, rozłąka rodzin migrantów. Stopniowe zanikanie zainteresowania tematyką migracyjną (okres czwarty) przerywają „okolicznościowe” artykuły związane z otwarciem rynków pracy dla obywateli polskich w Austrii i Niemczech (2011), opisy powrotów migrantów i ogólne rozważania dotyczące problemów demograficznych.

Podsumowując, można powiedzieć, iż debata prasowa na temat migracji ma swoją dynamikę. Najbardziej intensywne głosy na łamach prasy przypadają na okres największego nasilenia migracji, następnie intensywność ta słabnie wraz z upowszechnieniem się problematyki migracyjnej w świadomości społecznej.

Analiza tematyczna artykułów publikowanych w latach 2004-2012 pozwala postawić tezę, iż debata ta układa się w jedną wielką narrację na temat losów migrantów poakcesyjnych: od pierwszych oczekiwań, spekulacji, doświadczeń, poprzez trudny okres adaptacji, perypetie związane z kryzysem gospodarczym, aż do usytuowania się w kraju emigracji lub powrotu do kraju.

SPOŁECZNE SKUTKI MIGRACJI POAKCESYJNEJ NA ŁAMACH TYGODNIKÓW

W poniższej analizie danych nie uwzględniono wszystkich kategorii analitycznych zastosowanych w kluczu kategoryzacyjnym. W niniejszym opracowaniu nie zajmuję się opisami skutków ekonomicznych oraz niektórymi kategoriami szczegółowymi, przypisanymi do poszczególnych typów kategorii (np. diaspora polska). Wyniki badania przedstawione zostaną dwutorowo: wątki narracyjne wyłonione podczas szczegółowej analizy cytatów w poszczególnych kategoriach zostaną przedstawione w tabeli zbiorczej w kolejności częstotliwości ich występowania (od najczęściej występujących), następnie poszczególne wątki zostaną omówione bardziej szczegółowo. Te elementy narracji, które cechuje szczególny „potencjał” paniki moralnej zgodnie z omówionymi wcześniej kryteriami Stanleyna Cohena (przesada w opisie, dramatyzowanie *etc.*) zostaną w tabeli wyszczególnione. Poszczególne typy kategorii będą analizowane w kolejności częstotliwości występowania w tekstach, a więc na początku opisy skutków odnoszących się do zjawisk w skali makro, następnie w skali jednostkowej i na końcu w skali regionalnej.

Wśród opisów dotyczących skutków społecznych, jakie niesie ze sobą migracja poakcesyjna, w skali makro wyróżnić należy dwie perspektywy opisu: perspektywa społeczeństwa / państwa wysyłającego i przyjmującego. W przypadku tej pierwszej najważniejsze wątki opisujące skutki migracji dla społeczeństwa polskiego przedstawia tabela nr 4.

Zdecydowana większość przedstawionych w powyższej tabeli wątków dotyczy zjawisk ocenianych w kategoriach zagrożenia dla całego systemu społecznego, struktury zawodowej lub podstawowych instytucji społecznych. Migracja poakcesyjna generuje zatem głównie problemy dla społeczeństwa polskiego, pozytywne konsekwencje są opisywane rzadko, mają charakter marginalny. Problemy związane z migracją powrotną dotyczą szczególnie zjawiska „podwójnego wykluczenia”, któremu podlegają szczególnie młodzi absolwenci wyższych uczelni, podejmujący za granicą niskopłatną i trwającą kilka lat pracę poniżej kwalifikacji, a następnie poszukujący pracy w kraju z „luką w życiorysie zawodowym”. Zjawisko to jest częścią większej całości – braku

systemowego wsparcia zarówno dla poszukujących pracy migrantów powrotnych, jak też dla ich dzieci, które nie potrafią się odnaleźć w systemie polskiej edukacji.

Tabela 4.

Najczęściej opisywane skutki migracji w skali makro z perspektywy społeczeństwa wysyłającego

Lp.	Skutki
1.	Problemy związane z migracją powrotną
2.	Wzrost przestępczości
	<i>nieuczciwe firmy pośrednictwa pracy (obozы pracy)</i>
	<i>handel żywym towarem, prostytutka</i>
3.	Rozluźnienie więzi rodzinnych
	<i>eurosieroctwo</i>
4.	Wyjazd najlepiej wykształconych pracowników i specjalistów (<i>brain drain</i>)
5.	Wyjazdy „młodych, zdolnych” (szansa vs zagrożenie)
6.	Obciążenie polskich instytucji za granicą (ambasady, stowarzyszenia)
	<i>bezdomność migrantów</i>
7.	Problemy demograficzne
8.	Zmiany w polskim systemie edukacji i szkolnictwa wyższego
9.	Wzrost mobilności Polaków
10.	Luka w strukturze społeczno-zawodowej

Jako kolejną konsekwencję masowych wyjazdów za granicę często opisuje się wzrost przestępczości związanej z poszukiwaniem pracy, rozluźnieniem wymogów formalnych w przemieszczaniu się pomiędzy krajami. Opisy nieuczciwych firm pośrednictwa pracy, handlu żywym towarem, wywożenie kobiet do pracy w charakterze prostytutek – to wątki o zabarwieniu silnie sensacyjnym. Opisy obozów pracy we włoskiej Apulii, które pojawiają się w prasie w roku 2006, są szczególnie sugestywne, przedstawiają wychudzonych migrantów pilnowanych przez uzbrojonych strażników i pracujących od świtu do nocy – budzą grozę i przerażenie. Autorzy artykułów poświęconych opisom obozów pracy sugerują w nich, iż zjawisko to ma charakter masowy, a obóz w Apulii jest tylko jednym z przykładów zorganizowanego procederu „przestępczości migracyjnej”. Opisy te posiadają stosunkowo duży „potencjał” paniki moralnej.

Niezwykle istotną kategorią, która ukazywana jest jako konsekwencja migracji jest zagrożenie instytucji rodziny poprzez rozpad więzi pomiędzy jej członkami. Z jednej strony więzi rodzinne poddane zostają próbie w przypadku

wyjazdu całej rodziny za granicę, z drugiej - częściej opisywane - są sytuacje rozłąki małżonków, która często kończy się rozstaniem, rozwodem lub schizofrenicznym prowadzeniem przez migranta „podwójnego życia rodzinnego”. Szczególną kategorią z punktu widzenia potencjału paniki moralnej jest kategoria eurosieroctwa. Eurosieroty są bezpośrednią konsekwencją wyjazdu za granicę. Opisy zjawiska w skali makro koncentrują się wokół ukazania jego masowego charakteru poprzez różne szacunki eurosierot w Polsce oraz propozycje instytucjonalnych rozwiązań tego problemu, które obejmują takie instytucje, jak szkoły, placówki opiekuńcze i system poradnictwa rodzinnego.

Katalog negatywnych konsekwencji migracji poakcesyjnej jest dosyć długi, obejmuje też takie zjawiska, jak drenaż mózgow, który dotyczy szczególnie sektora medycznego (lekarzy specjalistów), wyjazdu osób młodych z wyższym wykształceniem, fachowców i specjalistów w niektórych branżach, co prowadzi – zdaniem autorów artykułów - do luki w strukturze społeczno-zawodowej, a w niektórych sektorach grozi wręcz katastrofą. Ten katastroficzny ton widoczny jest również w opisach dotyczących dużej skali samobójstw, depresji, zjawiska bezdomności wśród migrantów, którzy stają się swoistym obciążeniem polskich instytucji za granicą. Marginalne są głosy optymistyczne, opisy, w których autorzy zwracają uwagę na pozytywne aspekty migracji, takie jak renesans polskiego szkolnictwa zawodowego czy wzrost konkurencyjności oferty szkół wyższych, wymuszony niejako poprzez wyjazdy edukacyjne za granicę. Sporadycznie opisuje się wyjazdy młodych absolwentów wyższych uczelni w kategoriach „wentyla bezpieczeństwa”.

Główne wątki dotyczące skutków migracji w skali makro postrzeganych z perspektywy społeczeństw przyjmujących polskich migrantów przedstawia tabela nr 5.

W opisach skutków migracji z perspektywy społeczeństwa przyjmującego widoczna jest wyraźna ambiwalencja. Najczęściej opisywanym, bardzo istotnym skutkiem masowej migracji z Polski, jest wypełnienie luki w strukturze zawodowej krajów docelowych. Luka ta obejmuje wysoko wykwalifikowanych specjalistów (lekarzy, personel medyczny, inżynierów, architektów), fachowców w różnych branżach (budownictwo, remonty) oraz tanią siłę roboczą w sektorze tak zwanych *Mc Jobs* – niskopłatnych prac niewymagających żadnych kwalifikacji.

Tę oczywistą korzyść z napływu imigrantów na chłonne unijne rynki pracy studzi nieco sensacyjny wątek wzrostu przestępczości kojarzonej z migrantami. W tej kategorii wymienić należy ponownie opisy „obozów pracy”, przestępczość zorganizowaną (przemyt narkotyków, handel żywym towarem), ale również kradzieże, pijaństwo, awanturnictwo, piractwo drogowe, kojarzone bezpośrednio z nagłym, masowym napływem migrantów z Europy Środkowo-Wschod-

niej. Ponadto, jako konsekwencja napływu migrantów przedstawiane są różne problemy i patologie związane z rynkiem pracy, takie jak: utrata pracy przez rodzimych rzemieślników (Wielka Brytania), upadek całych branż (Niemcy), rozwój szarej strefy, „dumping społeczny”, który polega na zaniżaniu standardów związanych z warunkami pracy i nieuczciwej konkurencji imigrantów, co w połączeniu z nieuczciwymi praktykami pracodawców prowadzi do patologii społeczno-gospodarczych. Autorzy artykułów dostrzegają też problem obciążenia instytucji publicznych w krajach przyjmujących, szczególnie systemu opieki społecznej, co wiąże się z koniecznością opieki nad bezdomnymi migrantami, nieuprawnionym korzystaniem przez imigrantów ze świadczeń społecznych.

Tabela 5.

Najczęściej opisywane skutki migracji w skali makro z perspektywy społeczeństwa przyjmującego

Lp.	Skutki
1.	Wypełnienie luki w strukturze społeczno-zawodowej
2.	Wzrost przestępczości
	<i>„obozy pracy”</i>
3.	Wzrost bezrobocia wśród obywateli państw przyjmujących (utrata pracy)
4.	Wzrost obciążenia instytucji społecznych/publicznych
	<i>opieka nad bezdomnymi migrantami, „lumpenproletariat”</i>
5.	Rozwój szarej strefy, praca imigrantów „na czarno”
6.	Zmiany w systemie edukacyjnym i szkolnictwa wyższego
7.	Zwiększona aktywność związków zawodowych
8.	„Dumping społeczny”
	<i>nieuczciwa konkurencja imigrantów</i>
9.	Zmiany w strukturze etnicznej
10.	Wpływ imigrantów na decyzje polityczne

Do pozytywnych skutków napływu imigrantów natomiast zaliczyć można szybkie i skuteczne zmiany w systemie edukacji i szkolnictwa wyższego. W przypadku szkół napływ dzieci imigrantów niejako wymusza nowe rozwiązania (takie jak *teaching assistant*), umożliwiające szybką adaptację dzieci do nowego dla nich systemu edukacji. Podobnie w przypadku uczelni – napływ polskich studentów wzmacnia potencjał uczelni, a zarazem wymusza nowe programy wsparcia dla studentów - imigrantów. Autorzy artykułów dostrzegają też tendencję do zwiększonej aktywności związków zawodowych, niejako

w odpowiedzi na „dumping społeczny”, co ma pozytywne skutki dla wszystkich pracowników, korzystnie wpływając na ich warunki pracy. Dostrzeżono też imigrantów w roli potencjalnych wyborców, którzy mogą mieć wpływ na decyzje polityczne w kraju. Zmiany w strukturze etnicznej społeczeństwa przyjmującego, jakkolwiek opisywane są jako problematyczne (konflikty etniczne), w rezultacie jednak pozwalają załagodzić zasadniczy demograficzny problem starzejących się zachodnich społeczeństw (większość imigrantów to ludzie młodzi).

Dosyć licznie reprezentowane są opisy dotyczące relacji społecznych w skali makro. W kluczu kategoryzacyjnym podzielono te opisy na dwie kategorie: relacje wewnątrzetniczne oraz relacje międzyetniczne. Te pierwsze dotyczą typu relacji pomiędzy migrantami z Polski a społecznością przyjmującą. Druga kategoria dotyczy relacji pomiędzy Polakami przebywającymi za granicą oraz relacji między polskimi migrantami i Polakami pozostającymi w kraju. Wyjazd za granicę w sposób bezpośredni wiąże się z częstą stycznością migrantów z ludnością osiadłą. Relacje kształtujące się na bazie tej styczności opisywane są z perspektywy dwustronnej lub jednostronnej. Najczęściej opisywane typy relacji międzyetnicznych przedstawiono w tabeli nr 6.

Tabela 6.

Najczęściej opisywane typy relacji międzyetnicznych opisane w tygodnikach

Lp	Typy relacji międzyetnicznych
1.	Niechęć do imigrantów z Polski
	<i>skojarzenia z przestępczością, zakłócaniem porządku publicznego</i>
	<i>obawa przed utratą pracy</i>
2.	Otwarty konflikt pomiędzy imigrantami a ludnością osiadłą
	<i>ataki na imigrantów, niszczenie mienia migrantów, pobicia, nękanie</i>
3.	Oznaki sympatii, życzliwości i chęć pomocy dla imigrantów
4.	Relacje oparte na współpracy
6.	Neutralne relacje imigranci - ludność osiadła
8.	Izolacjonizm - życie imigrantów w getcie etnicznym
9.	Postawy rasistowskie imigrantów / brak szacunku dla kultury społeczności przyjmującej (imigranci)
10.	Postawy otwartości na inną kulturę (imigranci)

W opisach relacji pomiędzy imigrantami a społeczeństwem przyjmującym dominuje zdecydowanie jednostronna niechęć do imigrantów z Polski lub otwarty konflikt. Autorzy artykułów starają się w nich wytłumaczyć przyczyny niechęci do imigrantów z Polski. Przyczyn tych dopatrują się głównie w stereotypowym postrzeganiu imigrantów w kategoriach przestępczości, zakłócania porządku publicznego oraz obawy przed utratą pracy. Utarte schematy postrzega-

nia imigrantów jako dewiantów społecznych skojarzone są często w opisach prasowych z poczuciem wyższości i ostentacyjną pogardą w stosunku do „dzikich imigrantów”. Takie opisy są często - podobnie jak opisy ataków na imigrantów, przypadki pobicia, publicznego znieważania - przedstawiane w sposób udramatyzowany i stanowią – w zamyśle autorów – zwierciadło, w którym przegląda się społeczeństwo Wielkiej Brytanii, Holandii, Niemiec czy Irlandii Północnej.

Oznaki sympatii i życzliwości ze strony ludności osiadłej obejmują znacznie mniej liczną grupę opisów, dotyczą różnych inicjatyw mających na celu integrację oraz dużą otwartość na potrzeby imigrantów ze strony obywateli Irlandii czy Wielkiej Brytanii. Relacje oparte na współpracy dotyczą opisów wspólnych inicjatyw przedstawicieli imigrantów i ludności osiadłej. Współpraca taka jest szczególnie dokładnie opisana w działalności duszpasterskiej polskich i irlandzkich duchownych, którzy wspólnie podejmują szereg inicjatyw. Na drugim biegunie znajdują się nieliczne, ale istotne dla zrozumienia złożoności tych narracji, opisy jednostronnie ukierunkowanych postaw polskich migrantów. Jedną z takich kategorii jest zamykanie się w getcie etnicznym, co oznacza całkowity brak kontaktów migrantów z przedstawicielami innych grup etnicznych i zaspokajanie wszelkich potrzeb w obrębie własnej grupy. Obok takich opisów znaleźć można też przykłady jawnie rasistowskich postaw, opierających się na poczuciu wyższości polskich migrantów w stosunku do przedstawicieli społeczności przyjmującej. W tym kontekście nie dziwi fakt, iż w prasowych narracjach nie pojawiają się niemal, poza dwoma wyjątkami, opisy postawy otwartości imigrantów w stosunku do przedstawicieli społeczności przyjmującej.

Odzwierciedlenie relacji wewnątrz-etycznych na lamach tygodników, głównie pomiędzy Polakami przebywającymi za granicą, cechuje brak spójności i duża ambiwalencja. Dominuje jednak wizerunek negatywny, który opiera się na dobrze już utrwalonym w świadomości społecznej micie „rodaka-naciągacza”. Najczęściej opisywane typy relacji wewnątrz-etycznych przedstawiono w tabeli nr 7.

Tabela 7.

Najczęściej opisywane typy relacji wewnątrz-etycznych

Lp.	Typ relacji wewnątrz-etycznej
1.	Wykorzystywanie rodaków, oszustwa <i>nieuczciwe pośrednictwo pracy</i> <i>gangi żyjące z naiwności rodaków (prostyucja, szantaż, obozy pracy)</i>
2.	Wzajemna pomoc
3.	Odcinanie się od polskich korzeni
4.	Życie w polskim getcie
5.	Głębokie podziały między różnymi falami emigrantów

Mit rodaka-naciągacza funkcjonuje w wielu tekstach medialnych (np. oszustwo przy „Ścianie płaczu” w Londynie przedstawione w serialu „Londyńczycy”), jego potoczną wersją są stereotypowe porady dla wyjeżdżających, np. „pamiętaj, trzymaj się z daleka od Polaków”, „Polak Polakowi wilkiem”, sugerujące, iż każde spotkanie z rodakiem za granicą kończy się jakąś próbą oszustwa (por. Garapich 2012). W prasowych opisach ilustracją tego mitu są przypadki nieuczciwego pośrednictwa pracy, których ofiarami padają naiwni, często nieznający języka rodacy. Szczególnie udratyzowane są opisy całych gangów żyjących z naiwności rodaków wyjeżdżających za granicę. Opisy członków gangów przedstawiają ich jako osoby pozbawione skrupułów, prymitywne, które nie przebierają w środkach, a dla zysku są w stanie wysłać swoich rodaków do „obozów pracy” czy do domów publicznych. Co jednak najistotniejsze, gangi żyjące z naiwności wyjeżdżających ukazane są jako dobrze zorganizowane struktury działające na szeroką skalę.

Opisy relacji między Polakami są pełne kontrastów. Obok mitu rodaka-naciągacza stosunkowo często pojawiają się opisy relacji opartych na wzajemnej pomocy, obok postaw polegających na ostentacyjnym odcinaniu się od polskich korzeni ukazywana jest postawa życia w polskim getcie i silna identyfikacja etniczna. Relacje oparte na wzajemnej pomocy przedstawiane są w opisach wspólnych inicjatyw integracyjnych, postaw sympatii i wzajemnej życzliwości w stosunku do rodaków, częstych praktykach pomocy w znalezieniu pracy za granicą.

Wizerunki polskich emigrantów odcinających się od identyfikacji z własną grupą etniczną dotyczą w szczególności dwóch sytuacji. Pierwsza z nich odnosi się do kategorii wysoko wykwalifikowanych specjalistów, którzy deklarują brak poczucia więzi etnicznych i realizują indywidualne strategie życiowe. Druga sytuacja dotyczy Polaków, których cechuje duża nieufność w stosunku do rodaków, brak życzliwości, a czasami poczucie wstydu, mogące wynikać chociażby ze skandalicznego zachowania się rodaków w miejscach publicznych (wulgaryzmy, zakłócanie porządku *etc.*). Nieufność wynikać może z żywego wciąż mitu rodaka-naciągacza, jak też i z wyniesionego z kraju bardzo niskiego kapitału społecznego (*Diagnoza Społeczna* 2011). Jednym z istotnych aspektów relacji między polskimi migrantami są też głębokie podziały w krajach o długiej tradycji migracyjnej, takich jak Wielka Brytania. Podziały na migrację „powojenną”, „solidarnościową” i „zarobkową” zostały już bardzo dokładnie opisane przez badaczy (Garapich 2007). Brak komunikacji, chęci współpracy pomiędzy tymi grupami migrantów wynika z innego etosu migracyjnego, jak też z innego usytuowania w polu politycznym.

W odróżnieniu od opisów konsekwencji migracji w skali makro, perspektywa jednostkowa sprawia, iż czytelnicy mogą bardziej utożsamić się z przedstawianą

postać. W opisach tych migrant jest konkretną osobą znaną z imienia, czasem i z nazwiska. Znamy też jego podstawowe cechy społeczno-demograficzne: płeć, wykształcenie, wykonywany zawód w kraju i za granicą, stan cywilny. Autorzy artykułów prezentują bardzo często jednostkowe losy polskich migrantów. To konkretni migranci są głównym źródłem informacji dla dziennikarzy. W badanej próbie 172 artykułów przedstawiono 394 migrantów, średnio więc na jeden artykuł przypada opis przynajmniej dwóch migrantów. Losy migrantów przedstawiane są jednak w różny sposób. Najczęściej w autorskiej narracji dziennikarskiej (w trzeciej osobie), stosunkowo często jednak dziennikarze decydują się dopuścić do głosu samych migrantów, przy czym albo migranci cytowani są dosłownie w artykule, albo ich wypowiedzi są parafrazowane – nierzadko, szczególnie w reportażach – fabularyzowane. Na szczególną uwagę zasługuje kategoria dotycząca problemów rodzinnych i psychicznych, z jakimi borykają się migranci. Najczęstsze wątki narracyjne w opowieści o skutkach migracji dla jednostki w kontekście życia rodzinnego i osobistego przedstawia tabela nr 8.

Tabela 8.

Najczęściej opisywane skutki migracji dla jednostki w kontekście życia rodzinnego i zdrowia psychicznego

Lp.	Skutki migracji
1.	Problemy rodzinne
	<i>porzucenia dzieci przez matki</i>
	<i>eurosieroctwo, problemy wychowawcze dzieci migrantów</i>
2.	Problemy natury psychicznej
3.	Problemy z aklimatyzacją w nowym środowisku
4.	Poczucie stabilizacji zawodowej i ekonomicznej na emigracji
5.	„Szok powrotny”
6.	Rozluźnienie więzi społecznych (przyjaciele i znajomi w kraju)

Konsekwencje migracji dla jednostki ukazywane są w zdecydowanej większości jako problemy, z którymi migrant musi sam sobie poradzić. Jedyną, chociaż stosunkowo częstą, pozytywną konsekwencją migracji jest deklarowane przez migrantów poczucie stabilizacji zawodowej i ekonomicznej, płynące z faktu posiadania stałej pracy, dobrych warunków bytowych i zabezpieczenia socjalnego. Szczególną kategorią w opisach prasowych jest kategoria „problemów rodzinnych”. Omówione wcześniej aspekty - znane z opisów w skali makro – tym razem ogniskują się niejako w opisach jednostkowych, konkretnych przypadków,

przez co nabierają intensywności i są znacznie bardziej „empatyczne”. Do omówionych wcześniej przypadków rozstań małżonków, rozwodów, „podwójnych rodzin” migrantów dochodzą opisane w sposób niezwykle sugestywny przypadki porzucenia dzieci przez migrujące matki, problemy wychowawcze dzieci migrantów, samobójstwa eurosierot oraz akty agresji dzieci spowodowane „szokiem powrotnym”. Narracje te o silnym zabarwieniu sensacyjnym posiadają bardzo wysoki potencjał paniki moralnej. W jednej z reportażowych relacji porzucenia dziecka przez matkę tak opisano to zdarzenie:

– *Chciałabym zostawić u was swoje dzieci, bo wyjeżdżam do pracy za granicę – oznajmiła kobieta psychologom. Konsternacja. Bo jak wytłumaczyć matce, że dzieci nie powinno się zostawiać z takiego powodu. – Nie można nagle, proszę pani, przestać być matką, bo się chce wyjechać do pracy – odezwał się w końcu zszokowany psycholog. Ale kobieta nie dawała się przekonać. Mówiła, że nie ma za co utrzymać dzieci i wyjazd ich finansowo uratuje. Psycholog rozmawiał z nią ponad dwie godziny. Tłumaczył, że sąd uzna to za porzucenie i odbierze jej prawa rodzicielskie. – Jak wrócę, to na pewno je odzyskam! – matka na to. W tym czasie chłopczyk nie puszczał jej ręki. – Mamusiu, błagam cię, nie zostawiaj nas. Ja będę ci we wszystkim pomagał, nie będziesz już musiała pracować, tylko proszę cię, nie wyjeżdżaj – płakał. – Wyszła na chwilę do toalety i zniknęła – wspomina Barbara Juszcak z opolskiego ośrodka. – Dzieci wpadły w rozpacz. Jeszcze przez dwa tygodnie nasz pracownik odwiedzał je w domu dziecka. Potem zaczęły uczyć się życia bez matki¹.*

Powyższy cytat jasno określa ustami psychologa uznane społecznie normy i wzorce zachowań, które zostają naruszone przez wyjeżdżającą kobietę. Wypowiedzi dzieci są wyraźnie udratyzowane, a cały „obrazek” pełni funkcję ogniskującą zjawisko o masowym zasięgu. Opisy pozostawionych przez wyjeżdżających rodziców dzieci, rozbitych rodzin dotyczą przeważnie problemów psychicznych eurosierot, trudności edukacyjnych, wyobcowania, agresji, depresji, która prowadzić może nawet do samobójstwa dziecka. Niektóre opisy są bardzo lapidarne, zawierają jednak sugestię o „dużej skali” zjawiska:

Beata Rostocka przypominała sobie, że prócz niewydolnych, obarczonych psychologiczną biedą matek z marginesu jej klientką była położna, która chciała przechować dwu- i czterolatka na czas kontraktu w Irlandii. Rok temu ze słupa wysokiego napięcia rzuciła się czternastolatka pozostająca pod opieką siedemnastoletniej siostry. Ich mama, pracownica banku, dostała posadę w londyńskiej dzielnicy finansowej².

¹ Michalewicz I., Po prostu żegnaj, „Newsweek”, nr 28/2006.

² Winnicka E., Eurosieroty, „Polityka” nr 46/2007.

Takie i podobne opisy mają wywołać empatię czytelników, mogą jednak stać się zarzewiem paniki moralnej. Ciekawym zjawiskiem w konstrukcji narracji na temat rozpadu rodziny i eurosieroctwa jest przenikanie się dwóch pól, na których odbywa się ta debata: pola dziennikarskiego i naukowego. Dziennikarze bardzo często korzystają z informacji uzyskanych od ekspertów lub z wyników badań prowadzonych przez ośrodki akademickie czy firmy komercyjne. Jest to drugie – po migrantach – źródło informacji³. Wśród ekspertów znajdują się wybitni polscy badacze migracji z różnych dyscyplin (ekonomia, socjologia, psychologia, politologia). Ich wypowiedzi są cytowane wprost (np. w wywiadach), parafrazowane lub przytaczane na podstawie ich opracowań badawczych. Podobnie dzieje się w przypadku cytowania badań – są one przedstawiane wrywkowo lub tylko wzmiankowane, rzadko omówione dokładnie. Ponieważ pole dziennikarskie kieruje się innymi regułami niż naukowe – akademickie debaty są często przedstawiane powierzchownie, czasami niezgodnie z intencjami ich uczestników. Niemniej jednak w przypadku naukowej debaty na temat eurosieroctwa można mówić o przeniesieniu zasadniczych wątków i sporów tej debaty na łamy prasy. Badacze bowiem nie są zgodni co do oceny zjawiska, opinie na temat eurosieroctwa można przedstawić na skali od zdecydowanie negatywnej, w której rozłąka rodzicielska niesie ze sobą fatalne skutki dla psychiki i rozwoju emocjonalno-intelektualnego dziecka, poprzez opinie ambiwalentne, aż do głosów krytykujących sens użycia pojęcia „eurosieroctwa” jako wyrazu paniki moralnej, której celem jest piętnowanie matek wyjeżdżających za granicę (por. Urbańska 2009). Przypadek ten ilustruje sposób, w jaki w polu dziennikarskim odbywa się uprawomocnienie „oficjalnej wersji” rzeczywistości społecznej, która rości sobie prawo do bycia obiektywną poprzez fakt, iż opiera się na naukowych procedurach rzetelności i standardowych metodach badawczych. Powoływanie się przez dziennikarzy na wypowiedzi ekspertów w zależności od intencji autora artykułu pełni funkcję zmniejszenia potencjału paniki moralnej, uzyskania efektu dystansu, który wprowadza rzeczową, pozbawioną emocji argumentacja specjalistów lub wręcz przeciwnie – zwiększa dramatyzm przedstawianych zdarzeń.

Obok ilustracji rozpadu rodziny stosunkowo częstym elementem narracji jednostkowych losów migrantów są opisy problemów natury psychicznej, związanych z życiem „na walizkach”, stresem, depresją, poczuciem tęsknoty, chorobą psychiczną, a nawet samobójstwem. Bezpośrednim skutkiem migracji jest poczucie alienacji, wyobcowania, samotności, które wynika z barier języko-

³ W 172 artykułach cytowano ekspertów 124 razy, powoływano się na badania aż 81 razy, dla przykładu powoływanie się na wypowiedzi przedstawicieli Kościoła – 16 razy, polityków – 11 razy, innych dziennikarzy / publicystów – 7 razy, źródło: badanie własne.

wych, nieznajomości realiów i norm społecznych w nowym środowisku. Ponadto migracja nieodłącznie kojarzona jest z rozluźnieniem dotychczasowych więzi społecznych z przyjaciółmi i znajomymi w kraju. Trudności z utrzymaniem tych więzi wynikają z zapośredniczonej komunikacji (telefon, Internet) i odmiennych codziennych doświadczeń. Warto zwrócić uwagę na opisywane w tygodnikach zjawisko „szoku powrotnego”, które w szczególności dotyczy dzieci migrantów powracających po kilku latach pobytu za granicą do Polski. Opisy tego zjawiska w skali jednostkowej zupełnie inaczej oddziałują na czytelnika niż opisy w bezosobowej skali makro, szczególnie gdy są to drastyczne przypadki aktów agresji, co ilustruje przypadek nastoletniej Agaty:

W krakowskim gimnazjum 13-letnia Agata, pierwszoklasistka, zaatakowała na przerwie nożem koleżankę. Najbardziej zszokowani są koledzy i nauczyciele z jej byłej podstawówki. Pamiętają ją tam jako wyjątkowo pogodne, życzliwe i niekłopotliwe dziecko z dobrej rodziny. Skończyła tę szkołę zaledwie rok temu⁴.

Przypadek ten w dalszej części artykułu zostaje omówiony przez specjalistę z dziedziny psychologii społecznej jako przejaw dwukrotnego „szoku kulturowego”: wyjazdowego i powrotnego, który wiąże się z całym spektrum sytuacji, przerastających nastolatkę.

Osobną kategorią analityczną uwzględnioną w badaniu były jednostkowe opisy ruchliwości społeczno-zawodowej migrantów. Kategoria ta nastęrcza wielu trudności związanych z pomiarem ruchliwości. Nie wszystkie opisy losów migrantów pozwalają na uchwycenie zmian pozycji w strukturze społecznej, ponieważ w dziennikarskiej narracji brakuje istotnych danych społeczno-demograficznych (wykonywany zawód przed wyjazdem z Polski)⁵. Kolejną przeszkodą jest różnica pomiędzy polską strukturą społeczną a strukturą społeczną w kraju pobytu (np. brytyjską). Poza tym warto w tym miejscu rozróżnić pomiar ruchliwości w kategoriach „obiektywnych” standardowych wskaźników, takich jak klasyfikacje zawodów i subiektywnych opinii samych migrantów, którzy często w narracjach dziennikarskich definiują zmianę swojej pozycji w kategorii awansu lub degradacji społecznej. Ponadto w niniejszej analizie wyróżniłem ruchliwość mierzoną różnicą pomiędzy ostatnią pozycją zajmowaną przed wyjazdem i ostatnią zajmowaną pozycją na emigracji oraz ruchliwość mierzoną dystansem pomiędzy ostatnią pozycją za granicą a pierwszą w Polsce w przypadku powrotu do

⁴ Bunda M., *Dziewczynka z nożami*, „Polityka”, nr 39/2010.

⁵ Ze 171 opisanych przypadków przebiegu kariery zawodowej migrantów aż w 76 przypadkach (44,4%) brakuje informacji o zawodzie wykonywanym przez migranta przed wyjazdem, 27 przypadków dotyczy absolwentów wyższych uczelni (15,8%), 20 – specjalistów z wyższym wykształceniem (11,7%), 13 – pracowników wykwalifikowanych (7,6%), 9 – bezrobotnych (5,3%), 9 – studentów (5,3%); źródło: badania własne.

kraju. Zrezygnowałem również z zastosowania sztywnej klasyfikacji zawodów – jako mało przydatnej, skupiając się głównie na opiniach migrantów i komentarzach dziennikarskich.

W przypadku opisu ruchliwości mierzonej dystansem pomiędzy pozycją zawodową w Polsce i za granicą najczęściej opisywanych przypadków dotyczyło absolwentów wyższych uczelni. Tak duże zainteresowanie absolwentami wydaje się zrozumiałe w kontekście debaty dotyczącej przyszłości wyższego wykształcenia w Polsce, które uległo umasowieniu i w niewielkim stopniu odpowiada na oczekiwania rynku pracy. W takim kontekście masowe migracje absolwentów postrzegane są zarówno przez wielu badaczy, jak i przez niektórych dziennikarzy jako swoisty „zawór bezpieczeństwa”, łagodzący problem bezrobocia wśród absolwentów. Dziennikarskie narracje jednostkowych losów absolwentów kładą nacisk na „dziurę w życiorysie zawodowym” spowodowaną pracą poniżej kwalifikacji w charakterze kelnera, barmana, pomocy kuchennej itp. Praca za barem jest jednak przez wielu młodych absolwentów traktowana - jeśli nie jako swoisty awans społeczny - to jako droga do jego osiągnięcia. Dziennikarskie narracje ukazują często młodych absolwentów pracujących w barze i w tym samym czasie podejmujących dodatkowe studia podyplomowe, kursy umożliwiające im zdobycie kwalifikacji, które następnie umożliwią właściwy awans na zagranicznym lub krajowym rynku pracy.

Kolejną kategorią bardzo często opisywaną w tygodnikach są specjaliści, głównie lekarze. Tak wielkie zainteresowanie dziennikarzy wyjazdami lekarzy nie jest uzasadnione faktyczną liczbą emigrujących specjalistów z Polski w całej strukturze migracji poakcesyjnej. W przypadku lekarzy specjalistów, praca na tym samym stanowisku za granicą wiąże się ze znacznie lepszymi warunkami pracy: wysokim wynagrodzeniem, możliwościami odbywania szkoleń, rozwojem zawodowym. W swoich opowieściach migranci – cytowani przez dziennikarzy – opowiadają o życzliwości w miejscu pracy, czasie wolnym, który mogą przeznaczyć na życie rodzinne oraz możliwości zrobienia specjalizacji i podniesienia kwalifikacji.

W przypadku specjalistów innych branż, pracujących na tym samym stanowisku za granicą, kilkakrotnie wyższe wynagrodzenie postrzegane jest przez migrantów lub dziennikarzy jako awans. Podobnie jest w przypadku opisu karier pracowników wykwalifikowanych średniego szczebla (fachowcy, pielęgniarki): praca na tym samym lub podobnym stanowisku wiąże się z lepszymi warunkami i lepszym wynagrodzeniem, co również ocenia się jako awans. Nawet praca, która wiąże się z degradacją zawodową (np. elektryk, który pracuje za granicą jako obsługa hotelowa), opisywana jest jako awans społeczny, jeśli wiąże się ze znacznie wyższym wynagrodzeniem, które w przeciwieństwie do wynagrodzenia uzyskiwanego w kraju pozwala na utrzymanie rodziny.

Stosunkowo rzadko opisywani są właściciele firm. Opisy takie dotyczą firm jednoosobowych lub małych, których właściciele borykają się w kraju z olbrzymimi problemami. Wyjazd za granicę i założenie firmy opisywane jest jako szybki awans, który ułatwiają uproszczone procedury, brak barier, dużo udogodnień, większe możliwości rozwoju. Stąd w dziennikarskich narracjach firmy, przenoszące swoją działalność za granicę, rozwijają się bardzo dynamicznie, zatrudniają większą liczbę pracowników, zdobywają nowe rynki pracy. Takie wizerunki znaleźć można również w serialu „Londyńczycy” (postać Andrzeja, który zakłada firmę z polską żywnością). Nawet dla bezrobotnych wyjazd z kraju wiąże się z lepszymi warunkami życia, lepszą opieką socjalną i łatwiejszym życiem. Nieco odmiennie ukazane są strategie zawodowe studentów. Ich wyjazdy za granicę mają charakter prac sezonowych, opisywane są jako wstęp do kariery, możliwość zdobycia cennych doświadczeń i umiejętności. Wśród opisów wyjazdów studentów znalazł się również przypadek studentki, która wyjechała na studia do Dublina, by studiować na polskiej uczelni, co ma wskazywać na to, iż paradoksalnie łatwiej jest utrzymać się i studiować za granicą niż w kraju.

Sposób, w jaki opisano kariery zawodowe migrantów, wydaje się nader optymistyczny. Wyjazd zagraniczny zatem w większości przypadków rozwiązuje szereg bolączek migrantów bez względu na pozycję, jaką zajmują oni w strukturze społecznej. We własnej ocenie migrantów, jak i w komentarzu dziennikarskim wszelkie niedogodności związane z pracą poniżej kwalifikacji czy „dziurą w życiorysie zawodowym” w pełni łagodzą kilkakrotnie wyższe zarobki pozwalające na „godne życie”, jedynie w przypadku specjalistów wynagrodzenie schodzi na plan dalszy, a mobilność pozioma przynosi znacznie lepsze warunki pracy co jest równoznaczne z awansem społecznym. Opisy pracy sezonowej (nauczyciel w Polsce, wyjeżdżający na wakacje przy zbiorze truskawek) ilustrują instrumentalne podejście do pracy, traktowanej jako czasowe zatrudnienie dla podreperowania sytuacji finansowej.

Bardzo niewiele miejsca na łamach tygodników zajmują opisy ruchliwości mierzonej dystansem pomiędzy ostatnią pracą na emigracji a pierwszą pracą po powrocie do kraju. Jest to swoista *terra incognita*. Z zaledwie kilku opisanych przypadków wywnioskować można jedynie, że powrót wiąże się ze znacznym obniżeniem poziomu dochodów, które jest jednak postrzegane jako zrobienie jednego kroku do tyłu, by z czasem zrobić duży krok do przodu i awansować w hierarchii społecznej, wykorzystując nabyte za granicą kapitały. Prasowe narracje są jednak bardzo oszczędne w opisach przebiegu losów migrantów powrotnych i ich ponownej adaptacji do polskiego rynku pracy.

Dwie ostatnie kategorie społecznych skutków migracji dotyczą konsekwencji migracji w kontekście lokalnym – regionu, województwa, zarówno z perspektywy regionów wysyłających, jak i regionów o dużym napływie

migrantów z Polski. Najczęściej opisywane wątki narracyjne przedstawiono w tabeli nr 9.

Tabela 9.

Najczęstsze wątki narracyjne opisujące skutki migracji dla regionu w perspektywie regionów wysyłających i przyjmujących migrantów

Lp.	Skutki migracji dla regionu
	<i>Lokalne społeczności wysyłające:</i>
1.	Brak rąk do pracy
2.	Niedobór specjalistów
3.	Znaczny ubytek ludności
4.	Rozwój lokalnych sieci migracyjnych
5.	Życie rodzin na odległość
6.	Wzrost zamożności mieszkańców regionu
7.	Zanik lokalnej przedsiębiorczości
	<i>Lokalne społeczności przyjmujące:</i>
1.	Problemy związane z integracją
	<i>istotne zmiany w strukturze etnicznej</i>
2.	Zmiany w strukturze społeczno-zawodowej
3.	Zatrzymanie procesu wyludnienia regionu
4.	Obciążenie dla lokalnych instytucji pomocy społecznej
5.	Rozwój regionu

Wśród opisów regionów, z których następuje wysoki odpływ migrantów, na czoło wysuwa się województwo opolskie. Region ten traktowany jest często jako wielkie laboratorium społeczne, w którym diagnozuje się trendy i skuteczność lokalnych sposobów prowadzenia polityki społecznej. Dwie pierwsze konsekwencje odpływu migrantów z regionu dotyczą niedoboru zarówno pracowników niewykwalifikowanych, jak i fachowców, a także specjalistów wysokiego szczebla. W przypadku pierwszej i drugiej kategorii niedobór rąk do pracy powoduje zanik inwestycji wymagających lokalnej siły roboczej, w przypadku trzeciej - może stanowić zagrożenie dla funkcjonowania lokalnych placówek (np. zamknięcie szpitala na skutek odpływu specjalistów). Znaczny ubytek ludności w regionie ilustrowany jest często – jak to się dzieje w przypadku Opolszczyzny – opisem opustoszałych domostw, w których pozostają jedynie ludzie starsi.

Ciekawym dla socjologa zjawiskiem, które odnaleźć można w prasowych opisach, jest rozwój lokalnych sieci migracyjnych, których konsekwencją są

wyjazdy całych grup sąsiedzkich i rodzinnych do określonych lokalizacji za granicą. Istotnym problemem, który ukazany został zarówno w skali makro, jak i w skali jednostkowej, są lokalne problemy rodzinne i eurosieroctwo. Problem ten jest szczególnie dobrze zilustrowany w opisach migracji z Opolszczyzny, w opisach utrwalonego wzorca wieloletniego życia małżonków na odległość i rytuału „odwiedzin świątecznych”. Jednocześnie Opolszczyzna ukazana jest jako region, którego mieszkańcy cieszą się bardzo wysokim standardem życia i przejawiają ostentacyjny konsumpcjonizm. Wyraża się on zarówno w sposobie dekorowania domostw, jak i w zakupie luksusowych dóbr, co jest możliwe dzięki transferom pieniężnym z zagranicy. Transfery te powodują niejednokrotnie uzależnienie całych rodzin od dochodów z pracy za granicą, a w skali lokalnej powodują zanik miejscowej przedsiębiorczości.

W opisach dotyczących regionów przyjmujących migrantów z Polski często pojawiają się wątki wynikające bezpośrednio ze zmian w strukturze etnicznej regionu, dokonujących się na skutek nagłego, masowego napływu imigrantów. Wśród opisów konsekwencji tego napływu z jednej strony ukazuje się lokalne konflikty, napaści na imigrantów, z drugiej strony niechęć przybyszów do aktywnego uczestnictwa w życiu lokalnej społeczności. Problemem – z punktu widzenia lokalnych społeczności - jest też obciążenie miejscowych instytucji pomocy społecznej. Znacznie częściej jednak niż w przypadku opisów dotyczących regionów odpływu, dziennikarze opisują pozytywne konsekwencje napływu migrantów do regionów przyjmujących. Są wśród nich zmiany w strukturze społeczno-zawodowej, które polegają na uzupełnieniu luki na rynku pracy w sektorze prac niewymagających kwalifikacji oraz specjalistycznych. Pozytywną konsekwencją migracji w narracjach dziennikarskich jest też zatrzymanie procesu wyludnienia regionu, co dotyczy szczególnie słabo rozwiniętych wschodnich landów Niemiec oraz szeroko rozumiany rozwój regionu: wzrost przedsiębiorczości i rozwój infrastruktury lokalnej.

KULTUROWE SKUTKI MIGRACJI POAKCESYJNEJ NA ŁAMACH TYGODNIKÓW

Podział kategorii skutków migracji na skutki społeczne i kulturowe jest podziałem umownym ze względu na fakt, iż w rzeczywistości zjawiska społeczne i kulturowe się przenikają. Opisy konsekwencji migracji w skali makro z perspektywy społeczeństwa polskiego dotyczą zjawisk, których zasięg obejmuje całe społeczeństwo, chociaż w istocie ich głównymi aktorami są zazwyczaj migranci. Najczęściej pojawiające się wątki narracyjne dotyczące kulturowych konsekwencji migracji przedstawia tabela nr 10.

Tabela 10.

Najczęściej opisywane kulturowe konsekwencje migracji w skali makro z perspektywy społeczeństwa polskiego

Lp.	Skutki
1.	Przyrost kapitału kulturowego w skali makro
2.	Przemiany w sferze norm i wartości
3.	Kształtowanie się tożsamości ponadnarodowej / kosmopolitycznej / europejskiej
4.	Wzrost świadomości tożsamości etnicznej/narodowej

Migranci, w szczególności powrotni, stosunkowo często opisywani są jako forpoczta zmian o charakterze kulturowym, które swoim zasięgiem stopniowo obejmują całe społeczeństwo. Do takich zmian z pewnością należy nowoczesny etos pracy (rzetelność, terminowość, życzliwość w stosunku do klienta) i nauki (nauka jako wartość, uczciwość, rzetelność). Do istotnych konsekwencji migracji zalicza się również przyrost w skali globalnej takich elementów kapitału kulturowego, jak: kompetencje językowe, kapitał edukacyjny (studenci), kwalifikacje i umiejętności nabyte przez migrantów za granicą. Do szczególnych konsekwencji migracji zaliczyć należy „wyuczona” na emigracji kultura bycia. W opisach prasowych pojęcie to kojarzone jest z nabywaniem nowych norm w relacjach międzyludzkich za granicą – relacje te cechuje wzajemny szacunek, życzliwość, otwartość, przyjacielskość. Na łamach tygodników często taka „kultura bycia” przeciwstawiana jest na zasadzie kontrastu do relacji opartych na wzajemnej zawiści, nieuczciwej konkurencji, braku ufności, które stanowią ilustrację niskiego poziomu kapitału społecznego w polskim społeczeństwie.

Kolejną istotną kategorią konsekwencji migracji są przemiany w sferze norm i wartości. Logiczną konsekwencją migracji, w której udział biorą członkowie rodzin (mąż, żona, ojciec, matka) jest upowszechnienie się rodzinnego modelu „życia na odległość”. Wątek ten współgra z opisywanymi wcześniej konsekwencjami wyjazdów za granicę dla życia rodzinnego. W wielu opisach „życie na odległość” ukazywane jest jako pewna upowszechniona, zyskująca społeczną aprobatę, forma życia rodzinnego. Zależność pomiędzy przemianami w sferze norm i wartości a migracją jest dosyć mglista, nie wiadomo do końca, czy odejście od tradycyjnych wartości rodzinnych jest konsekwencją rozluźnienia więzi na skutek wyjazdów zagranicznych czy elementem szerszych procesów społeczno-kulturowych o charakterze globalnym. Niemniej jednak wątek ten często pojawia się w kontekście opisów konsekwencji migracji. Nowe normy obycza-

jowe, na które dziennikarze zwracają uwagę, a których nośnikami są migranci, to zwiększony poziom tolerancji w stosunku do innych grup etnicznych i rasowych, mniejszości seksualnych. W sferze wartości zaś wskazują na odejście od wartości tradycyjnych, które przejawia się między innymi w sferze rodzinnej poprzez przyzwolenie na kohabitację, zmianę ról rodzicielskich, upowszechnienie się modelu rodziny mobilnej, transnarodowej i spadek religijności.

Dwie kolejne kategorie z pozoru wydają się sprzeczne, niemniej jednak są to procesy komplementarne. Dotyczą one z jednej strony kształtowania się poczucia tożsamości ponadnarodowej, a z drugiej strony wzrostu poczucia świadomości przynależności etnicznej / narodowej. Nośnikami obydwu tych procesów są migranci, a ich oddziaływanie w skali całego społeczeństwa pozostaje w prasowych narracjach kwestią przyszłości. Kształtowanie się tożsamości ponadnarodowej opisywane jest jako oczywista konsekwencja częstych styczności z innymi kulturami. Można w tym miejscu spytać, czy niezbędnym warunkiem takich styczności jest wyjazd za granicę i czy nie mamy tutaj do czynienia raczej z procesami o zasięgu globalnym? Niemniej jednak w prasowych narracjach co jakiś czas przejawia się wątek „tożsamości europejskiej”, „kosmopolitycznej”, której nosicielami są szczególnie ludzie młodzi. Ilustracją częstych przypadków styczności z innymi kulturami jest też duży wzrost liczby małżeństw mieszanych (dwujęzycznych). Opisywany przez dziennikarzy proces wzrostu poczucia przynależności do grupy etnicznej często kojarzony jest z ogólnym wzrostem poczucia własnej wartości wśród polskich migrantów, jak też z docenieniem różnic, które stają się bardzo wyraziste w bezpośrednim zestawieniu z odrębną kulturą (por. Dziągłowski 2010b). W opisach dziennikarskich często prezentowane są postawy poczucia dumy z przynależności narodowej. Stosunkowo częste są też opisy podtrzymywania elementów rodzimej kultury za granicą. Opisy te jednak dotyczą raczej powierzchownych elementów identyfikacji z polską kulturą, na przykład spożywania polskich produktów, noszenia koszulki z polską flagą *etc.* Sporadycznie pojawiają się prasowe relacje świadczące o utrzymywaniu kontaktu z polską sztuką. Znacznie częściej opisywane są elementy związane z polskim świętowaniem Bożego Narodzenia (wigilia, pasterka). Zdarza się, że opisane elementy świętowania są mieszaniną polskiej i obcej tradycji, co ilustruje poniższy cytat:

Na stole też bądź co bądź ląduje karp, a nie niemiecka kaczka z kartoflami. Dopiero po chwili uświadamiają sobie, że przecież ustawiają na parapetach małe połyskujące lampki, otwierają codziennie kolejne okienko w adwentowym kalendarzu pełnym lakoci, czy też zapalają w każdą niedzielę adwentu jedną z czterech czerwonych świec świątecznego wieńca⁶.

⁶ Szozda A., Karp od Hindusa, „Wprost”, nr 51–52/2006

W większości opisów zawartych w tygodnikach zarówno kierunek, jak i skala wpływu migrantów jako nośników kapitału kulturowego, nowych norm obyczajowych i wartości ogranicza się do sfery spekulacji. Na łamach tygodników pojawiają się trzy różne koncepcje obecne w akademickiej debacie na temat skutków migracji: koncepcja korzyści płynących z transferu kapitału kulturowego (*brain gain*), koncepcja marnowania tego kapitału (*brain waste*) i koncepcja ostatecznej utraty kapitału kulturowego w skutek migracji jednostek najlepiej wykształconych (*brain drain*). Autorzy artykułów na ogół dosyć optymistycznie patrzą w przyszłość, chcą widzieć masowo powracających migrantów jako aktorów zmiany społeczno-kulturowej. Prognozy dziennikarzy nie są jednoznaczne, nie brakuje też głosów mniej przychylnych koncepcji kulturowego transferu.

Stosunkowo dużo miejsca na łamach tygodników poświęcono kulturowym konsekwencjom migracji z perspektywy społeczeństw napływu migrantów z Polski. Zdecydowana większość tych opisów dotyczy jednego z dwóch z pozoru sprzecznych zjawisk: zmiany negatywnego wizerunku i utrwalenia się negatywnego stereotypu Polaków za granicą. Najczęściej pojawiające się w prasie wątki konsekwencji napływu Polaków z perspektywy społeczeństw przyjmujących przedstawia tabela nr 11.

Tabela 11.

Najczęściej pojawiające się kategorie w opisach skutków napływu Polaków z perspektywy społeczeństw przyjmujących

Lp.	Skutki
1.	Zmiana negatywnego wizerunku Polaków
	Cechy wizerunkowe Polaków: <i>dobra jakość pracy, wysoki poziom wykształcenia (specjaliści), fachowość, profesjonalizm, punktualność, pracowitość, wydajność, pomysłowość, zaradność, dyscyplina, odpowiedzialność, silna motywacja, entuzjazm, uczciwość, mobilność, dobra znajomość języków, brak kompleksów</i>
2.	Utrwalenie negatywnego stereotypu Polaka / nagonka medialna
	<i>Cechy negatywnego stereotypu: złodzieje, alkoholicy, prostytutki, nieokrzesani, bez wykształcenia, brudni</i>
	<i>Określenia stosowane w mediach zachodnich: wandalie, hordy ze wschodu, nieokrzesani barbarzyńcy (Daily Mail), plaga szarańczy (polscy przedsiębiorcy w Niemczech), tsunami (Holandia)</i>
3.	Fala zainteresowania Polakami i kulturą polską
4.	Trudności związane z różnicą kodów kulturowych
5.	Ożywienie wspólnot kościelnych

Entuzjastycznie podejmowanym przez dziennikarzy wątkiem jest zjawisko zmiany dotychczasowego negatywnego wizerunku Polaków za granicą na skutek dużego napływu migrantów z Polski, który z kolei pozwolił przedstawicielom społeczeństw przyjmujących lepiej poznać Polaków. Stąd w relacjach opisujących to zjawisko często cytowani są pracodawcy zatrudniający Polaków, którzy wymieniają jednym tchem szereg pozytywnych cech polskich pracowników, takich jak: pracowitość, dokładność, uczciwość, profesjonalizm. Co ciekawe, cechy te często zestawiane są na zasadzie kontrastu w stosunku do cech rodzimych pracowników, co ilustruje poniższy cytat:

Nic dziwnego, że Polacy są chętnie zatrudniani przez niemieckich pracodawców. – Polacy są jak najbardziej godni zaufania: są punktualni, wydajni, pomyślni i odpowiedzialni - mówi Heinz Wilhelm Hechetjen, farmer z Brandenburgii zatrudniający trzynastu Polaków. Dodaje, że tego samego nie może powiedzieć o Niemcach, którzy są często leniwi, mają wielkie wymagania i nie szanują pracy. Dlatego większość niemieckich farmerów ostro sprzeciwiła się zaleceniu Federalnego Biura Zatrudnienia, by w pierwszej kolejności przyjmować Niemców zamiast Polaków⁷.

Na zmianę wizerunku Polaków istotny wpływ miał też fakt napływu stosunkowo licznej grupy Polaków dobrze wykształconych i specjalistów, którzy podejmują zatrudnienie w pierwszym sektorze rynku na stanowiskach wymagających wysokich kwalifikacji. Wraz ze zmianą wizerunku Polaków dziennikarze opisują też zjawisko wzrostu zainteresowania Polakami i kulturą polską. Polska kultura w opiniach migrantów cytowanych na łamach tygodników jawi się jako element wielokulturowego społeczeństwa brytyjskiego. Dziennikarze z entuzjazmem tropią każdy przejaw zainteresowania zycząjami i historią Polski, wskazują na szereg imprez kulturalnych, które umożliwiają lepsze poznanie polskiej kultury przez przedstawicieli społeczności przyjmujących migrantów.

Ten entuzjastyczny ton zakłócają prasowe relacje dotyczące nagonki medialnej na imigrantów w prasie zagranicznej. Przypadek ten stanowi przykład metadyskursu medialnego. Polscy dziennikarze, odwołując się do tekstów zamieszczanych na łamach brytyjskiej bulwarówki „Daily Mail”, ujawniają się jako aktorzy w pełni świadomi siły oddziaływania mediów w kształtowaniu wizerunku określonej grupy etnicznej, a co za tym idzie, również i postaw społecznych. Na łamach polskich tygodników znajdujemy więc relację o przebiegu kampanii medialnej w bulwarowej prasie brytyjskiej, niemieckiej i holenderskiej, na łamach której Polscy imigranci prezentowani są jako nieokrzesani barbarzyńcy stanowiący zagrożenie dla kultury „cywilizowanych” społeczeństw. Polscy dziennikarze, relacjonując przebieg kampanii, widzą jej bezpośrednią

⁷ Blinkiewicz A., Pawelczyk G., Rusak P., Nowi Polacy, „Wprost”, nr 21/2005

przyczynę w irracjonalnym lęku przedstawicieli społeczeństw przyjmujących o własne miejsca pracy. Jednym z przejawów negatywnych stereotypów o Polakach są *Polenwitze* – dowcipy o Polakach w Niemczech, często dyskutowane na łamach polskiej prasy. Przykłady *Polenwitze* przedstawia poniższy cytat:

„Dlaczego David Copperfield musiał odwołać swój występ w Polsce? Nikt nie był nim zainteresowany, bo w Polsce nie jest niczym niezwykłym, gdy coś znika”.
„Dlaczego powinno się unikać potrącenia polskiego rowerzysty? Po co niszczyć własny rower”. „Jakie dziewięciowyrazowe zdanie zawiera aż cztery kłamstwa? Uczciwy Polak jedzie na trzeźwo swoim samochodem do pracy”. „Jaka jest różnica między polskim ślubem a pogrzebem? Na pogrzebie jest o jednego pijanego mniej”. „Jak się nazywa Polak bez rąk? Godny zaufania”⁸.

Utrwalenie negatywnego wizerunku Polaków wynika też często z ignorancji migrantów z Polski, braku szacunku dla lokalnych zwyczajów i norm. Na proces ten wpływ mają incydenty związane z marginesem społecznym migrującym na zachód: burdy, awantury, przejawy chamstwa i pijaństwo. Dostyc istotnym problemem dotyczącym imigrantów jest też brak znajomości kodów kulturowych, co przejawia się między innymi w szkolnych zachowaniach dzieci migrantów w stosunku do ich kolegów o odmiennym kolorze skóry. W jednym z artykułów czytamy:

*Ostatnio brytyjska komisja ds. integracji postanowiła rozdawać przybyszom z Europy Wschodniej specjalne „instrukcje kulturowe”. Wśród nich znalazło się m. in. zalecenie, by ustawiać się w kolejce do autobusu, unikać plucia i rzucania niedopałków na ulicę*⁹.

Brak znajomości kodów kulturowych przez imigrantów prowadzi często do konfliktów, a nawet naruszenia prawa.

Opisy kulturowych skutków migracji w perspektywie jednostkowej, podobnie jak w przypadku skutków społecznych, są bardziej uchwytnie, gdy ukaże się je w odniesieniu do losów konkretnego migranta. W kluczu kategoryzacyjnym opisy odnoszące się do jednostki podzielono na bardziej szczegółowe kategorie związane z kapitałem kulturowym, postawami, wartościami i tożsamością. Najczęściej opisywane konsekwencje związane z zasobami kulturowymi, jakie niesie ze sobą wyjazd za granicę dla samego migranta, przedstawiono w tabeli nr 12.

⁸ Blinkiewicz A., Pawelczyk G., Rusak P., Nowi Polacy, „Wprost”, nr 21/2005

⁹ Rybarczyk M., Teraz chamstwo, „Newsweek”, nr 27/2007

Tabela 12.

Najczęściej opisywane konsekwencje związane z zasobami kulturowymi migranta

Lp.	Skutki migracji – kapitał kulturowy
1.	Kompetencje językowe
2.	Dyplom zachodniej uczelni / doświadczenie naukowe
3.	Rozwój osobisty (wiedza, zainteresowania)
4.	Doświadczenie zawodowe
5.	Znajomość obyczajów i norm społecznych
6.	Etos nauki i pracy
	<i>Etos pracy: wysoka jakość, zaangażowanie, uczciwość, rozwój zawodowy, determinacja</i>
	<i>Etos nauki: wszechstronny rozwój zainteresowań, łatwy dostęp do wykładowców (relacje nieformalne), zdrowa rywalizacja, zdobywanie wiedzy jako wartość, uczciwość, pracowitość, rzetelność</i>
7.	Marnowanie kapitału kulturowego (brain waste)

W opisach z tej kategorii wyjazd za granicę kojarzony jest niemal zawsze z powiększaniem zasobów indywidualnego kapitału kulturowego. Warto jednak zauważyć, iż opisy te dotyczą niemal wyłącznie kategorii ludzi młodych, dobrze wykształconych, zdobywających wykształcenie lub kategorii specjalistów. Nieliczne, zupełnie marginalne opisy, w których wskazuje się na marnowanie zasobów kapitału kulturowego za granicą, związane są głównie z migrantami o niskim wykształceniu, nikłych kompetencjach językowych, które skazują ich na życie w polskim getcie, ciężką fizyczną pracę, brak czasu i możliwości na rozwijanie kapitału kulturowego.

Wśród najczęściej opisywanych konsekwencji migracji wymienić należy przede wszystkim kompetencje językowe. Umiejętność porozumiewania się w obcym języku jest tym bardziej cenna, iż wynika z konieczności komunikacji w nowym środowisku, przez co ma walor praktyczny.

Stosunkowo dużo miejsca na łamach tygodników poświęcono tak zwanej migracji edukacyjnej. Opisane przypadki ukończenia zachodnich uczelni, pobytów na stypendium, stażu naukowym, który umożliwia poznanie nowych technologii, dostęp do świetnie wyposażonych laboratoriów, możliwość prowadzenia własnych badań, stanowią częsty motyw *success story* w opowieściach na temat losów młodych Polaków. Kolejnym zasobem, który stosunkowo często opisuje się w narracjach migracyjnych, jest rozwój osobisty. W przypadku specjalistów – na przykład lekarzy pracujących w Szwecji – rozwój osobisty wiąże się z uzyskaniem puli czasu wolnego, który można wykorzystać na lekturę ulubio-

nej książki, rozwój zainteresowań. W przypadku ludzi młodych, wkraczających w dorosłe życie, migracja ukazywana jest jako specyficzna „szkoła życia”, która umożliwia „sprawdzenie się” w nowym środowisku, rozwój samodzielności, odpowiedzialności. Rozwój osobisty opisywany jest też w kategoriach wzrostu poczucia sprawstwa.

Bezcennym zasobem nabytym na emigracji jest też szeroko rozumiane doświadczenie zawodowe i zinternalizowanie nowoczesnego etosu pracy. Zdobycie doświadczenia zawodowego w opowieściach na temat losów migrantów odnosi się do dodatkowych kwalifikacji zawodowych, rozwoju kompetencji „miękkich” (umiejętności interpersonalne, znajomość kodów kulturowych), rozwoju przedsiębiorczości. Nowoczesny etos pracy w relacjach dziennikarskich kojarzony jest z takimi wartościami, jak: wysoka jakość pracy, zaangażowanie, uczciwość, ciągły rozwój zawodowy, determinacja.

Istotnym problemem, chociaż jedynie zasygnalizowanym na łamach tygodników, jest problem transferu indywidualnych zasobów w przypadku powrotu migrantów do kraju. Problem ten ilustruje poniższy cytat:

Magdalena Rogalska ma 27 lat i kompetencje, jakich mało. Skończyła ekonomię międzynarodową na Uniwersytecie Warszawskim, zdobyła francuski certyfikat językowy DALF i angielski CAE. Chciała być urzędniczką. Wysyłała oferty do ministerstw gospodarki, finansów i infrastruktury, rozlicznych fundacji i firm obsługujących europrojekty. - Myślałam, że po stypendium na uniwersytecie w Nantes, praktyce w luksemburskim Eurostacie i rocznym pobycie w Dublinie w kilka miesięcy znajdę pracę zgodną ze swoim przygotowaniem merytorycznym i językowym. Doczekała się jednego zaproszenia na rozmowę kwalifikacyjną – zakończoną bezowocnie. Jej historia dobrze odzwierciedla polski paradoks. Od zabarykadowanych drzwi urzędów odbijają się szukający pracy młodzi poligłoci. A umiejętności językowe rezydujących w twierdzy są na ogół marne¹⁰.

W opisach jednostkowych losów migrantów uchwycić można różne postawy, które wynikają z wypowiedzi migrantów, komentarza dziennikarskiego lub opisanych zdarzeń. Postawy te podzielić można na cztery grupy: postawy w stosunku do własnej ścieżki życiowej / kariery zawodowej, postawy w stosunku do powrotu do kraju, postawy w stosunku do pobytu na emigracji / społeczeństwa przyjmującego oraz postawy w stosunku do własnej grupy etnicznej. Na szczególną uwagę, z punktu widzenia dziennikarskich spekulacji dotyczących transferu zasobów migracyjnych, zasługują opisy dotyczące postaw migrantów związanych z decyzją powrotu do kraju. Wśród tych opisów wyróżnić można następujące postawy migrantów:

- nastawienie na życie poza Polską, „żał” do kraju,

¹⁰ Zagner A., Rybak A., Weź się za język, „Polityka”, nr 22/2004

- intencjonalny brak decyzji,
- nastawienie na powrót do kraju,
- nastawienie na realizację celu i powrót do kraju.

Osobnym przypadkiem jest rozczarowanie powrotne, które następuje już po powrocie do kraju i może być przyczyną ponownej migracji. Nastawienie na życie poza Polską wynika z wielu przyczyn, które padają z ust migrantów cytowanych wprost przez dziennikarzy. Wśród przyczyn tych wymienić można między innymi:

- brak tolerancji dla inności (ekstrawagancja w ubiorze, odmienna orientacja seksualna),
- brak warunków prowadzenia działalności gospodarczej,
- zatarg z prawem w Polsce,
- wstyd spowodowany pracą poniżej oczekiwań,
- druga rodzina założona za granicą,
- brak perspektyw dla młodych,
- łatwe utrzymanie rodziny za granicą,
- „normalne” traktowanie ludzi za granicą,
- nieudolne rządy, wsteczność, konserwatyzm w kraju.

Przykłady takich uzasadnień ilustrują poniższe cytaty:

*Do Polski nie wróci, dopóki nie będzie miał pewności, że można publicznie się przyznać do odmiennej orientacji i że można sobie pozwolić na tęczowe krawaty*¹¹.

*Mógłby też wrócić do Polski, ale tego nie robi, bo to grozi gwałtownym zwiększeniem poziomu stresu. – Boję się wrócić do Polski, tego, że zostaną wciągnięty w wir marazmu i niemożności – mówi*¹².

Z wielu wypowiedzi migrantów, cytowanych przez dziennikarzy, wyziera żal i gorycz związane ze stosunkiem do kraju, do którego nie chcą już wracać:

*Wracać? Jako inżynier zarabiam 5000 euro do łapki, pracuję w biurze projektowym, ukończyłem wydział mechaniczny. (...) Pracowałem na podobnym stanowisku w Polsce. Pracy było o wiele więcej (trzy razy tyle), szef się mścił na nas, wyzywał od najgorszych i płacił marnie. W Polsce mamy do czynienia z niewolnictwem, niszczeniem psychicznym i fizycznym za marne grosze! Ludzie, przecież tam, pracując na myjni samochodowej, zarabia się 2000 euro!! (...) Liczyłem każdą złotówkę i oglądałem, nim wydałem. Tam po wypłacie nie wiadomo, co robić z kasą. Do czego mam więc wracać? (...)*¹³.

¹¹ Bunda M., Rzeczpospolita Brytyjska, „Polityka”, nr 25/2006

¹² Markiewicz W., W krainie Jurków, „Polityka”, nr 11/2007

¹³ Cywiński P., I śmieszno i smutno, „Wprost”, nr 46/2006

Intencjonalny brak decyzji został już dosyć dobrze opisany w literaturze badawczej w odniesieniu do postaw ciągłego odkładania wiążących decyzji na bliżej nieokreśloną przyszłość (por. Garapich, Osipovič 2007). Wielu migrantów opisywanych na łamach tygodników nie ma sprecyzowanych planów na przyszłość. Najbardziej optymistyczna z punktu widzenia transferu kapitałów migrantów jest deklarowana przez nich samych chęć powrotu do kraju. Takie deklaracje najczęściej cechują tych migrantów, którzy realizują „celową” strategię migracji, to znaczy traktują wyjazd instrumentalnie jako środek do osiągnięcia wcześniej postawionego celu, którym może być stabilizacja materialna, rodzinna, budowa lub remont domu. Nadzieje związane z powrotem do kraju studzą jednak opisywane przez dziennikarzy przypadki „rozczarowania powrotnego”, często wynikającego z idealizowania przez migrantów swojego powrotu do kraju, braku przygotowania, zinternalizowania odmiennych obyczajów i norm społecznych, które stanowią jedynie dodatkowe obciążenie utrudniające adaptację w kraju:

Kiedy Maria przyjechała do swojego miasteczka, zobaczyła nowe sklepy i osiedla. Ale pociągi nadal się spóźniają, drogi są koszarne, nie ma ścieżek rowerowych i informacji. Tam przez cztery lata płaciła składki i chciała wiedzieć, czy w Polsce należy jej się zasiłek dla bezrobotnych. W urzędzie pracy odsyłali ją od osoby do osoby. – Nie ma szacunku dla czasu innych. Odechciało mi się tych pieniędzy – mówi. Zaczęła dostrzegać specyfikę naszego społeczeństwa, brak otwartości na innych, brak luzu¹⁴.

Raczej niewiele dowiadujemy się z prasowych narracji na temat wpływu migracji na system wartości migrantów. Jest to sfera trudno dostępna dla penetracji dziennikarskiej. Migranci, wypowiadający się na łamach prasy, tylko sporadycznie mówią wprost o wartościach istotnych w ich życiu, większość informacji na ten temat wynika z komentarza dziennikarskiego. W komentarzu tym wyraźnie dostrzec można wskazywanie na przemiany w systemie wartości migrantów w kierunku wartości „ponowoczesnych”, takich jak rozwój osobisty i zawodowy, ciekawe życie, wielokulturowość, wolność rozumiana jako możliwość decydowania o własnym losie lub brak zobowiązań rodzinnych, małżeńskich. Bardziej pogłębiona analiza opisów dotyczących postaw i zachowań migrantów prezentowanych na łamach tygodników prowadzi jednak do wniosku, iż większość bohaterów migracyjnych opowieści dziennikarskich kieruje się raczej wartościami tradycyjnymi, takimi jak: rodzina, religia, wiara, przywiązanie do polskiej kultury, wspólnotowość. W niektórych opisach losów migrantów obecny jest też dyskurs „upadku wartości”, który dotyczy nastawienia na wartości materialne, braku uczciwości i odpowiedzialności migrantów.

¹⁴ Stelmach M., Powrót czy nawrót, „Polityka”, nr 31/2008

Z opisów dotyczących identyfikacji i tożsamości migrantów z perspektywy jednostkowej jednoznacznie wynika, iż migracja zdecydowanie wzmacnia identyfikację z własną grupą etniczną. Przejawem tego zjawiska są:

- poczucie dumy,
- deklaracje potrzeby zachowania tożsamości narodowej,
- dbałość o instytucje utrzymujące tożsamość: polski kościół, oprawa świąt religijnych (procesja Bożego Ciała, Boże Narodzenie),
- przywiązanie do polskiego języka, zwyczajów, literatury,
- utrzymywanie silnych więzi z krajem, częste kontakty,
- organizowanie imprez polonijnych, w których jednak dominuje kultura niskich lotów (disco polo).

Bardzo rzadko w prasowych narracjach dotyczących konkretnych migrantów pojawiają się przykłady odcięcia się migrantów od tradycji i braku identyfikacji z Polską, nawet zabiegi o naturalizację związane są raczej z pewnymi korzyściami, takimi jak dostęp do świadczeń społecznych, a nie z chęcią zrzucenia „zbędnego balastu”. Określenia własnej tożsamości w kategoriach ponadnarodowych (tożsamość europejska) stosowane są głównie do dzieci migrantów urodzonych i wychowanych w kraju przyjmującym ich rodziców.

STRUKTURA NARRACJI, ŚRODKI RETORYCZNE I JĘZYKOWE

Analizując strukturę narracji na temat migracji poakcesyjnej na łamach tygodników, na wstępie należy zauważyć, iż w większości artykułów stosuje się jedną z dwóch strategii opisu: „od ogółu do szczegółu” lub „od szczegółu do ogółu”. W praktyce oznacza to, iż w pierwszym przypadku na początku tekstu czytelnik otrzymuje zarys kontekstu migracji poakcesyjnej – jej głównych cech i specyfiki opisanej w kategoriach makro, a następnie globalne zjawiska są ilustrowane jednostkowymi losami konkretnych emigrantów. Druga strategia polega na ukazaniu losów jednostkowych, które stanowią wstęp do dyskusji na temat szerszego zasięgu zjawiska w skali lokalnej lub globalnej.

Charakterystyczną cechą narracji w artykułach prasowych jest przenikanie się pola dziennikarskiego i naukowego, które ma służyć uprawomocnieniu „oficjalnych wersji” opisu procesu migracji. W narracjach dotyczących jednostkowych losów bohaterów dominuje sekwencyjna, chronologiczna struktura opowieści, zaczynająca się od opisu sytuacji migranta w Polsce, następnie prezentowane są jego doświadczenia na emigracji i ewentualnie - po powrocie do kraju. Struktura tej opowieści często jest „udramatyzowana” poprzez takie zabiegi jak nagłe zwroty akcji. Wiele opisów, szczególnie dotyczących wpływu migracji na życie rodzinne, opiera się na obrazach o silnej wymowie, mających na celu porusze-

nie czytelnika, wywołanie empatii. Obrazy te cechuje wysoki potencjał paniki moralnej.

W opisach migracji poakcesyjnej oraz jej skutków dziennikarze stosują szereg środków językowych i figur retorycznych, szczególnie w krzykliwych tytułach, nagłówkach i lidach. Do opisu migracji poakcesyjnej stosuje się retorykę militarną, w której dominują takie określenia, jak: *polska ekspansja, szturm, bitwa o Anglię, oblężenie, polska konkwista, inwazja, podbój, kolonizacja, operacja desantowa*. Obok takich określeń często używa się metafor „morskich”, takich jak: *zalew, fala, tsunami* oraz określeń typu: *exodus, ewakuacja*.

Zastosowane figury retoryczne mają za zadanie wzmaganie poczucia zagrożenia, katastrofy, apokalipsy, spowodowanej masową migracją z Polski. Poniższe cytaty ilustrują tę tendencję:

Informacje o stanie kadrowym szpitali przypominają komunikaty o stanie wód podczas suszy. – Ubyło dwóch – informuje Krzysztof Godlewski, wicedyrektor szpitala MSWiA w Rzeszowie.

Na walizkach siedzi kilkunastu księgowych i specjalistów od bankowości.

Polscy lekarze uciekają na Zachód.

W narracjach dziennikarskich migranci często ulegają uprzedmiotowieniu. Uwidacznia się to choćby w częstym użyciu określenia *na eksport: Siostry na eksport, eksport polskiej przestępczości, eksport zasobów, polish mafia export-import*. Jednocześnie dla oddania wyobrażeń życia na emigracji stosuje się niejednokrotnie określenia idylliczne, nierzadko użyte z ironią, sarkazmem czy szyderstwem. Przykładem mogą być takie określenia, jak: *eldorado, lepsze życie, ziemia obiecana, brytyjskie marzenia, raj, złote runo, studencki european dream*.

Środki językowe odnoszące się do opisu migracji w kategoriach przyczyn i skutków są bardzo zróżnicowane. W kategorii przyczyn często używa się określenia *normalność*, które nigdy nie jest jednoznacznie zdefiniowane. *Normalność* zawsze jednak odnosi się do stanu, który można osiągnąć za granicą, a który nie jest możliwy w kraju:

Ale demagogiczne wyrzuty pod adresem emigrujących lekarzy i pielęgniarek są niesprawiedliwe. Większość nie jedzie po kokosy, tylko po normalność [pokr. M.D.].

W tekstach artykułów znajdujemy też figury retoryczne, które w lapidarny sposób odnoszą się do niektórych skutków migracji, np. *życie na wahadle, Ojczyzna-obczyzna, starzy wymierają, młodzi uciekają, pracowity / uczciwy / przedsiębiorczy jak Polak etc.*

PODSUMOWANIE

Debata prasowa na temat migracji poakcesyjnej na łamach tygodników opinii w latach 2004-2012 ma swoją dynamikę. Największe zainteresowanie dziennikarzy migracją przypada na rok 2006, w którym następuje największe nasilenie odpływu z Polski. Debata prasowa układa się w jedną dużą narrację o losach poakcesyjnych migrantów: oczekiwań związanych z wyjazdem, doświadczeń migracyjnych i powrotu. W opisach skutków migracji poakcesyjnej na plan pierwszy wysuwają się skutki społeczne, następnie kulturowe, a na końcu – ekonomiczne. Skutki migracji opisane są głównie z perspektywy globalnej (makro), a następnie jednostkowej (mikro), najmniej uwagi poświęcono opisom skutków z perspektywy społeczności lokalnych. W opisie skutków społecznych dominuje ton zagrożenia (spotęgowany retoryką militarną), w odniesieniu do skutków zarówno globalnych, jak i lokalnych (szczególnie w odniesieniu do społeczeństwa polskiego). Nieco korzystniej wygląda ukazanie skutków migracji z perspektywy jednostkowych losów migrantów. Migracja poakcesyjna ukazana jest zatem raczej jako proces, który generuje więcej problemów społecznych niż szans.

W opisach skutków kulturowych zależność pomiędzy migracją a przemianami kulturowymi w skali makro jest raczej mglista, jest ona przedmiotem spekulacji dotyczących wpływu migrantów powrotnych na przemiany w skali całego społeczeństwa. Natomiast migracja z perspektywy samych migrujących opisana jest jako proces, który zawsze wiąże się z istotnym powiększeniem indywidualnego kapitału kulturowego. Nie jest jednak jasne, gdzie ostatecznie migranci ulokują swój kapitał i jaka będzie jego siła oddziaływania w skali całego społeczeństwa polskiego. Struktura narracji w opisach losów migrantów podlega porządkowi dramatycznemu. Niektóre opisy zawierają silny ładunek emocjonalny, cechuje je wysoki potencjał paniki moralnej. Potencjał ten łagodzi nieco naukowy porządek wyjaśniania zjawisk, obecny w postaci cytatów wypowiedzi naukowców i wyników badań. Pełni on funkcję swoistego „wentyla bezpieczeństwa”, łagodzi skrajne sądy i opinie, służy również uprawomocnieniu oficjalnej wersji opisu zjawiska migracji. W dziennikarskich opisach emigracji poakcesyjnej stosuje się szereg środków językowych, figur retorycznych, które wskazują na masowość, nieprzewidywalność i zagrożenie, jakie niesie ze sobą migracja.

BIBLIOGRAFIA:

- Adorno T. W., Horkheimer M. (1994), Przemysł kulturalny. Oświecenie jako masowe oszczerstwo, w: *Dialektyka Oświecenia. Fragmenty filozoficzne*, przeł. M. Łukaszewicz, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, s. 138–189.
- Barthes R. (2000), *Mitologie*, przeł. A. Dziadek, Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Berger P. L., Luckmann T. (1983), *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Bloch J., Lewandowska D. (2008), Polak na Wyspach – wizerunek współczesnej migracji w opinii tygodników, w: Firlit-Fresak G. (red.), *Migracje międzynarodowe a modernizacja systemu politycznego i społecznego*, Warszawa: Instytut Polityki Społecznej.
- Bourdieu P., Wacquant L. J. D. (2001), *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, tłum. A. Sawisz, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Cohen S. (2002), *Folk Devils and Moral Panics. The Creation of the Mods and Rockers*, London and New York: Routledge.
- Czapski J., Panek T. (red.) (2011), *Diagnoza społeczna. Warunki i jakość życia Polaków*, Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego.
- Dzięglewski M. (2010a), *Reportaże Ryszarda Kapuścińskiego – źródło poznania społeczeństw i kultur*, Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Dzięglewski M. (2010b), *Tradycyjne i ponowoczesne elementy tożsamości polskich emigrantów w Irlandii*, w: Szwed R., Dyczewski L., Szulich-Kałuża J. (red.), *Odmiany tożsamości*, Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, s. 17–32.
- Dzięglewski M. (2012), Wizerunek migrantów poakcesyjnych w tygodniku „Polityka”, w: Czakon D., Boruta M., Hołda R., Kantor r. (red.), *Kim jestem? Kim jesteśmy? Antropologiczne i socjologiczne konteksty tożsamości*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, s. 400–412.
- Francastel P. (1966), *Sztuka i technika XIX i XX wieku*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Garapich M., Osipovič D. (2007), *MIGPOL. Badanie sondażowe wśród obywateli polskich zamieszkających w Wielkiej Brytanii i Irlandii*, Migresearch.
- Garapich M. (2007), Odysean Refugees, Migrants and Power-Construction of ‘Other’ within the Polish ‘Community’ in the UK, w: Reed-Danehay D., Bretell C. (red.), *Immigration and Citizenship in Europe and the U.S. Anthropological Perspectives*, Routgers.
- Garapich M. (2012), Between Cooperation and Hostility – Constructions of Ethnicity and Social Class among Polish Migrants in Lonon, *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Sociologica IV* (2012), vol. 2, s. 14–20.
- Goban-Klas T. (2002), *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gołasińska A. (2010), *Leavers and Stayers Discuss Returning Home. Internet Discourses on Migration in the Context of the Post-Communist Transformation*, *Social Identities* 16:3, special issue on Polish migration.
- Gołaszewska M. (1984), *Estetyka rzeczywistości*, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Grabowska-Lusińska I., Okólski M. (2009), *Emigracja ostatnia?*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Grzymała-Kazłowska A. (2007), *Konstruowanie „innego”. Wizerunki imigrantów w Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.

- Hall S. (2006), Encoding / Decoding, w: Durham M., G., Kellner D. M. (red.), *Media and Cultural Studies. KeyWorks*, Blackwell Publishing, s. 163–173.
- Maziarska E. (2009), In Search of Freedom, Bread and Self –Fulfilment: a Short History of Polish Emigrants in Fictional Film, w: Burrell K. (red.), *Polish Migration to the UK in the 'New' European Union: After 2004*, Aldershot: Ashgate, s. 107–125.
- Mrozowski M. (1997), Obraz imigranta na łamach prasy polskiej, „Prace Migracyjne”, nr 1, Warszawa: Instytut Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego.
- Pisarek W. (1983), *Analiza zawartości prasy*, Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych.
- Richter O. (2012), Medialny obraz migracji Polaków do krajów Unii Europejskiej po 1 maja 2004 roku na podstawie analizy treści tygodników opinii, „CMR Working Papers” 53/111, luty 2012, Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami.
- Rostek J., Uffelmann D. (2010), Can the Polish Migrant Speak? The Representation of “Subaltern” Polish Migrants in Film, Literature and Music from Britain and Poland, w: Helff S., Korte B., Pirker U. (red.), *Facing the East in the West. Images of Eastern Europe in British Literature, Film and Culture*, Amsterdam – New York: Rodopi, s. 311–334.
- Rostek J. (2011a) Living the British Dream: Polish Migration to the U as Depicted in the TV Series “Londyńczycy” (2008–2010), w: Rostek J., Uffelmann D. (red.), *Contemporary Polish Migrant Culture and Literature in Germany, Ireland, and the UK*, Frankfurt: Peter Lang, s. 245–275.
- Rostek J. (2011b), From a Polish in Dublin to Polish Dublin: Retracing Migratory Paterns in Two Recent “Dublin Novels” by Polish Migrants, w: Egger S., Mcdonagh J. (red.), *Polish-Irish Encounters in the New and Old Europe*, Frankfurt: Peter Lang.
- Saussure de, F (1961), *Kurs językoznawstwa ogólnego*, przeł. K. Kasprzyk, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Tetelowska I. (1962), Analiza zawartości prasy – wstępne studium funkcjonalnej typologii prasy, „Zeszyty Prasoznawcze”, nr 4.
- Urbańska S. (2009), Matka migrantka. Perspektywa transnarodowości w badaniu przemian ról-rodzicielskich, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny”, 2009, nr 1.